W związku z III Zlotem Młodzieży w Berlinie i XI Akademickimi Mistrzostwami Świata

„Sport"

ukazywać się będzie 3 razy w tygodniu

w poniedziałki, środy i piątki

Następny numer „Sportu" ukaże się zatem w sprzedaży

w środę, dnia 8 bm. o normalnej porze

30 gr Cena pojedynczego numeru 30 gr

Kiszka po prawej. W karykaturze Aleszewskiego

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 63 Katowice, poniedziałek, 6 sierpnia 1951 r. Cena 45 gr

Światowy Festiwal Młodzieży w Berlinie rozpoczęty

Imponująca manifestacja na stadionie im. W. Ulbrichta

100.000 widzów oczarowanych wspaniałą grą piłkarzy Dynamo

Zegnamy przed wyjazdem do Berlina. Na zdjęciu w środku widzimy rozśmieszone twarze piłkarzy. W pierwszym oknie wagonu (po prawej) trener Michał Matyas, w drugim — Glimas i Sroczyk, w trzecim — napastnik warszawskiego Kolejarza Popiołek. Na zdjęciu po prawej — grupa koszykarek i siatkarek. Po lewej — dalsi nasi reprezentanci na chwilę przed odjazdem z dworca warszawskiego do Berlina. (Fot. Kwiatek i Karwacki)

(Telefonem od specjalnych wysłanników)

Była godzina 15.35, kiedy przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, **Berlinger**, dokonał oficjalnego otwarcia III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Nad wypełniony szczelnie stadion im. Waltera Ulbrichta wzbiły się tysiące białych gołębi i poniosły we wszystkie strony świata tę radosną wieść. Na głównym maszcie załopotała spokojnie, majestatycznie, festiwalowa flaga. Był to jedyny moment skupionej ciszy; za chwilę jednak stadion napowrót rozbrzmiewał burzliwymi oklaskami i entuzjastycznie skandowanym hasłem festiwalu — **„Freundschaft — Frieden! Przyjaźń — Pokój!**

Odświętna szata Berlina

Niezapomniany to dzień. Od wczesnych godzin rannych ulicami Berlina przeciągały w kierunku stadionu barwne grupy uczestników festiwalu. Berlin, wystrojony uroczyście, pachnący prawdziwym lasem kwiatów, który rymi udekorowane były wszystkie okna wystawowe, wszystkie balkony, place i ulice, przemienił się w gigantyczny park, rozbrzmiewający młodzieńczym, radosnym gwarem.

Miasto kontrastów, stolica Niemiec, rozkrzyżowana kordonem zachodniej policji, strzegącej pilnie drog do wschodniego sektoru, miasto, w którym granicą o miedze dwa światy; świat posępu, wolności i pokoju i świat zaborczych wojen, wyzysku i ucisku, Berlin skupił dziś na sobie uwagę milionowych mas młodzieży wszystkich kontynentów, wszystkich krajów. Stąd właśnie no porozumieć w każdym innym mieście, w każdych innych okolicznościach, ale nie tu i nie dziś, gdy odbywa się zlot bojowników o Pokój. Mocny uścisk rąk i jedno słowo wystarczą za najbardziej wylewne oświadczenia: „Frieden, Peace, Mir, Pokój". Oto, co nas wszystkich łączy, oto co stanowi treść naszej pracy i naszej walki, gdziekolwiek się znajdujemy.

Kontrasty

Jest coś wręcz bajecznego w tym nieprawdopodobnie pogmatwanym gwarze, którym rozbrzmiewają ulice Berlina. A wszystko na tym tle pięknym i niesamowitym. Pięknym czerwienią świeżych murów, które stroi się świeżych murów, które stroi się ku niebu na każdej ulicy.

Wspaniały stadion pływacki w Berlinie. (Fot.: Archiwum)

Niesamowitym — ową tragiczną grozą ruin, niezagojonych jeszcze blizn wojny. I trudno nie dopatrzeć się symbolu w tych sąsiadujących obok siebie nowych, jasnych domach i pogruchotanych bezlitośnie szkieletach okazałych niegdyś gmachów. Oto skutki wojny i owoce pokojowej pracy. Rozumie to młodzież całego świata, która zjechała do Berlina i dlatego tym mocniej i tym serdeczniej zwierają się ramiona w braterskim uścisku.

Dwie barwy stadionu

Oto stadion im. Waltera Ulbrichta i oto jeszcze jedno kolosalne zaskoczenie. Bodaj przed tygodniem jeszcze czytelnicy polskiej prasy oglądali zdjęcia z budowy tego stadionu. Dziś jest już gotowy, nowiuteńki, lśni czystością, pachnie świeżą jeszcze zaprawą murarską, błyszczy soczystą zielenią młodej trawy. Nad stadionem tęcza flag wszystkich krajów, biorących udział w festiwalu. Przeważa błękit i czerwień, błękit flag pokoju i czerwień sztandarów robotniczych. Przez megafony płyną nieprzerwanie dźwięki pieśni młodzieżowych, popularne melodie, śpiewane we wszystkich językach, a wyrażające tę samą tęsknotę do pokoju, tę samą miłość wolności, tę samą mocną wolę walki o Pokój i Wolność. Gdzieś zginęło po drodze czasu. Nie dostrzega się po prostu, jak mijają kwadranse godziny.

(Ciąg dalszy na str. 3)

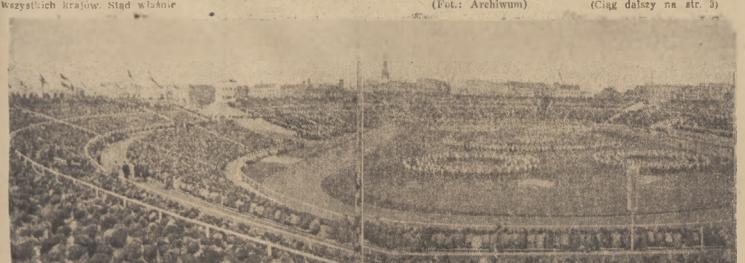

Stadion im. Waltera Ulbrichta, na którym rozegrane zostaną finałowe spotkania XI Akademickich Mistrzostw Świata. (Fot.: Archiwum)

CWKS mugryna drużynowo

Klabiński triumfuje

w wyścigu kolarskim „Szlakiem polskiego Bałtyku"

Dotarczy 4 etapowy wyścig kolarski „Brzegiem Polskiego Bałtyku" ze Szczecina do Gdyni na trasie długości 560 km. rozpoczął się 2 sierpnia i zgromadził na starcie 100 zawodników.

Tłumy ludności, oraz niezliczone flagi i transparenty wiały kolarzy wzdłuż całej trasy. Wyścig przerodził się w żywiołową manifestację na rzecz III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój i XI Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie.

Pierwszy i bodaj najtrudniejszy etap na szosach i autostradzie wokół Szczecina przez Stargard na trasie 122 km. wygrał **Wrzesiński** (Kolejarz Warszawa) w czasie 2.55.10, przed Cuchem (Gwardia Warszawa) 2.55.11; 3) Nowaczek (Unia Chorzów) 2.55.12; — 4) Klabiński (Gwardia Warszawa); — 5) Stolarczyk (Włókniarz Łódź); — 6) Wójcik (CWKS) 2.55.14.

Przeciętna szybkość zwyciężcy 36,8 km. godz.

Trudniejszą trasę — długości 174 km. prowadzącą z Szczecina — przez Dąbie, Nowogard, Płoty, Gryfice, Trzebiatów, Kołobrzeg — do Koszalina wygrał również **Wrzesiński** w czasie 4.24.25.

Na dalszych wyścigach wyróżnili się: **Ulik, Klabiński, Nowaczek, Wygoda i Zasak.** (Ciąg dalszy na str. 4)

I liga: 26. VIII — start 28. X. — finisz

Dalszy ciąg mistrzostw extraklasu

26 sierpnia

Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź

Włókniarz Kraków — CWKS

Kolejarz Warszawa — Kolejarz Poznań

Budowlani Chorzów — Ogniwo Bytom

Górnik Radlin — Gwardia Szczecin

Ogniwo Bytom — Unia Chorzów

2 września

Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków

Kolejarz Warszawa — CWKS

Budowlani Chorzów — Unia Chorzów

Kolejarz Poznań — Gwardia Szczecin

Włókniarz Łódź — Ogniwo Bytom

Górnik Radlin — Włókniarz Kraków

23 września

Ogniwo Kraków — Górnik Radlin

Włókniarz Kraków — Włókniarz Łódź

CWKS — Kolejarz Poznań

Unia Chorzów — Kolejarz Warszawa

Ogniwo Bytom — Budowlani Chorzów

Gwardia Szczecin — Gwardia Kraków

30 września

Ogniwo Kraków — Unia Chorzów

Gwardia Kraków — Włókniarz Kraków

Kolejarz Warszawa — Górnik Radlin

Budowlani Chorzów — CWKS

Włókniarz Łódź — Kolejarz Poznań

Gwardia Szczecin — Ogniwo Bytom

14 października

Włókniarz Kraków — Ogniwo Kraków

CWKS — Górnik Radlin

Unia Chorzów — Gwardia Kraków

Kolejarz Poznań — Budowlani Chorzów

Włókniarz Łódź — Gwardia Szczecin

Ogniwo Bytom — Kolejarz Warszawa

21 października

Gwardia Kraków — Kolejarz Warszawa

CWKS — Ogniwo Bytom

Unia Chorzów — Włókniarz Kraków

Budowlani Chorzów — Gwardia Szczecin

Włókniarz Łódź — Ogniwo Kraków

Górnik Radlin — Kolejarz Poznań

28 października

Ogniwo Kraków — CWKS

Kolejarz Warszawa — Budowlani Chorzów

Kolejarz Poznań — Włókniarz Kraków

Górnik Radlin — Włókniarz Łódź

Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków

Gwardia Szczecin — Unia Chorzów

21 sierpnia

Ćwierćfinały Pucharu Polski

Gwardia Kraków — Włókniarz Kraków

Włókniarz Łódź — Unia Chorzów

Budowlani Chorzów — Gwardia Szczecin

Stal Lupiny — Kolejarz Warszawa

Piękne osiągnięcia sportowców NRD

w przygotowaniach do festivalu

Berlin. Z ogromnym entuzjazmem przystąpiła młodzież niemiecka do końcowego zrywu w przygotowaniach do III Światowego Zlotu Bojowników o Pokój. Członkowie demokratycznego ruchu sportowego wytężyli wszystkie swe siły w wypełnieniu końcowych warunków współzawodnictwa pod nazwą „Naprzód do krzewienia ludowego ruchu sportowego", postanawiając przekroczyć ustanowione w nim normy.

O miano najlepszego

Każda prowincja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, każdy powiat i każde zakładowe koło sportowe, chcą uzyskać miano „najlepszego". Każdy chce przyczynić się do zdobycia przeznaczonego dla zwycięskiej prowincji proporca szturmowego im. Wernera Seelenbindera.

W ramach tego współzawodnictwa uzyskano już poważne sukcesy. Uczyniono dalszy poważny krok na drodze do umasowienia sportu. Minimum, ustalone dla werbowania nowych członków, zostało osiągnięte już na dwa tygodnie przed terminem, a do dnia dzisiejszego jest już poważnie [illegible].

Pierwsze wyniki

Dalszy punkt współzawodnictwa polega na popularyzowaniu zdobywania odznaki sportowej „Gotów do pracy i obrony pokoju". Na realizację tego zadania kładziono w ostatnich dniach przed zlotem główny nacisk i uzyskano poważne rezultaty. W jednym tylko dniu 22 lipca wydano ponad 3 100 odznak, a 27 lipca br. było już na terenie całej NRD ponad 70 tys. posiadaczy tej odznaki. Między nimi znajduje się przewodniczący Niemieckiej Młodzieży Demokratycznej **Erich Honecker**, któremu 26 lipca br. kierownik Niemieckiej Rady Sportowej Fred Mueller wręczył odznakę sportową III stopnia.

Sportowcy, którzy wystąpią w ramach zlotu, trenują zawzięcie w obozach treningowych. W tych dniach sekretariaty generalne niektórych sekcji sportowych podały do publicznej wiadomości nazwiska sportowców, [illegible].

Skład pięściarzy

Sekcja boksu powołała na obóz 15 studentów. Oto przewidywany skład [illegible] mistrza NRD **Briena** (Schwerin). Jego poprzednik w tej kategorii **Girod** (Stendal), będzie reprezentował barwy NRD w wadze koguciej. Naszym reprezentantem w wadze piórkowej będzie **Allstaedt** (Halle), zawodnik jeszcze młody, ale mogący się już poszczycić imponującymi zwycięstwami. **Heinrich** (Berlin) i **Dabrikow** (Brandenburg), obaj mistrzowie NRD, startują w wadze lekkiej i lekko-półśredniej a **Schroeder**, student Instytutu Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Lipskim — w wadze półśredniej. W wadze lekko-średniej [illegible] **Franz** (Jena), a w wadze średniej — mistrz NRD **Nitschke** (Quedlinburg). Listę tę uzupełnią **Haessler** (Halle) i **Pingel** (Schwerin) w wadze półciężkiej i ciężkiej.

Lekkoatleci w walce o rekordy

Poważny krok naprzód uczynili także w czasie przygotowań do zlotu nasi lekkoatleci. W bież. roku poprawiono 28 rekordów NRD w 17 konkurencjach, oraz uzyskano szereg ogólnoniemieckich najlepszych wyników. Po raz pierwszy weszli w tym roku nasi lekkoatleci w skład najlepszych dziesiątek europejskich. Student prawa **Frister** z Erfurtu uzyskał w trójskoku wynik 14,76 m. Młoda sprinterka, **Koeckritz** przebiegła 200 m w doskonałym czasie 25, sek. i **Karl Scholz** (Lipsk), który dla pokonania dystansu 400 m przez płotki potrzebował [illegible]. Wszystkich troje zobaczymy na liście startujących.

Z innych kandydatów na uczestników XI Akademickich Igrzysk Letnich wymienia się jeszcze **Ruedigera** (100 m — 10,8 oraz skok w dal — 7,27 m), **Lacinę** (200 m — 21,8 sek., oraz 100 — 10,8 sek.), **Baeslacka** (400 m — 49,4; 800 m — 1:56,6), **Braucha** (400 m — 49,4), **Donatha** (1000 m — 2:32,1; 1500 m — 3:59,2), **Stephana** (110 przez płotki — 15,1; 200 m — przez płotki 25,1 i 400 m przez płotki — 55,6), **Schmolinskiego** (110 m przez płotki 15,1), **Ernesta Schmidta** (kula — 14,86), **Mayera** (skok wzwyż — 1,87 m) i **Balzera** (skok o tyczce — 3,86 m). Spośród kobiet na uwagę zasługują: **Plep** (100 — 12,3), **Wiederhold** (dysk — 41,88 m) i **Niemann** (kula — 13,18).

Wszyscy ci sportowcy są w stanie poprawić jeszcze swoje wyniki. Liczymy na to, że nasi sportowcy w pojedynku ze startującymi w Berlinie zawodnikami światowej klasy będą przeciwnikami równorzędnymi i ustanowią przy tym niejeden rekord NRD.

Ósemka ciężkoatletów

Ciężkoatleci także już ustalili swoją [illegible] no-złote barwy NRD reprezentować będą następujący zawodnicy (od wagi niższej wzwyż): **Jugold, Wahl, Becker, Haase, Rose, Meseberg, Albrecht** i **Sillmann**. Najsilniejszym zawodnikiem drużyny jest walczący w wadze półciężkiej **Herbert Albrecht**, który przed niewielu dniami na ogólnoniemieckich mistrzostwach w Reinhausen (strefa zachodnia) zdobył tytuł [illegible].

Ustalono także reprezentację bokserską NRD, która będzie walczyć [illegible] w ramach III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Będą w niej startowali następujący zawodnicy: **Martin** (drugi na mistrzostwach NRD), **Gutschmidt** (mistrz NRD), **Kernberger, Hempel, Luedecke** (drugi na mistrzostwach NRD), **Mehr** (drugi na mistrzostwach NRD) i **Pingel** (drugi na mistrzostwach NRD).

W oczekiwaniu na mecz z Polakami

Specjalnie intensywnie przygotowują się piłkarze, znajdujący się od dłuższego czasu na obozach treningowych. **Naszych polskich przyjaciół sportowych będzie pewnie interesowało, że między nimi jest kilku graczy, którzy w ostatnich dniach kwietnia występowali w Lipsku przeciwko reprezentacji Polski. Są to: Scherbaum Froehlich, Krause i Weist.**

Wszyscy uczestnicy obozu wykazują wiele ambicji i trenują zawzięcie, aby z turnieju wyjść z jak najbardziej honorowym wynikiem. **Specjalnie oczekują oni meczu ze swymi polskimi kolegami, którym chcą udowodnić, że od czasu swoich kwietniowych porażek wiele się nauczyli. Spotkanie to będzie dla nich miało znaczenie miernika wartości prowadzonego obecnie twardego treningu.**

Pomoc radzieckich trenerów

Nieocenionej pomocy we wszystkich przygotowaniach udzielili nam bawiący u nas w gościnie radzieccy trenerzy gimnastyki, lekkoatletyki, pływania, szczypiorniaka, boksu, piłki nożnej i wioślarstwa.

Przygotowania Niemiec zachodnich

Byłoby jednak błędem, gdybyśmy, mówiąc o przygotowaniach niemieckich sportowców na III Światowy Zlot, chcieli się ograniczyć jedynie do zawodników NRD. Na zachodzie naszej bezprawnie przez amerykańskich imperialistów rozdzielonej ojczyzny sportowcy także przygotowują się solidnie. Tak np. młodzi sportowcy i bojownicy o pokój opuścili się w jasny dzień po linach na filary wielkiego mostu na Menie w Hanau [illegible] wzywające do udziału w III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój. Zaraz po dokonaniu tego śmiałego czynu udali się do leżącego opodal basenu pływackiego i zwerbowali spośród trenujących tam członków związku pływackiego 80 uczestników na III Światowy Zlot.

W szeregach dawnego mistrza piłkarskiego Niemiec — 1 F. C. Nuernberg, zachodnio-niemieckiego drużynowego mistrza lekkoatletyki — TSV Muenchen oraz FC „Bavaria" Muenchen, jako też w niektórych innych zachodnio-niemieckich stowarzyszeniach sportowych, zorganizowano 11 dalszych komitetów przygotowawczych do III Światowego Zlotu. Schleswig-Holstein zgłosił udział ponad 600 sportowców, a z Hamburga donoszą nam, że stamtąd w III zlocie weźmie udział około 500 młodych sportowców.

Nie pomogą szykany

Młodzież Niemiec zachodnich [illegible] przez groźby, ani przez [illegible] nie pozwoli się wstrzymać w przygotowaniach do wyjazdu na festiwal. Udowodni ona, że nie będzie służyć Trumanowi, Mac Cloyowi i ich niemieckim pomocni[illegible] po raz drugi brać karabinu do ręki, aby napaść [illegible] Związek Radziecki i [illegible] Demokracji Ludowej, ani [illegible] świecie wojny, mordu, ra[illegible] i grozy.

[illegible] niemiecka wyciągnęła z przeszłości odpowiednią naukę. Nie będzie już umierała w obronie właścicieli koncernów, ale chce żyć dla pokoju. **Dlatego też młodzież Niemiec zachodnich przyjeżdża do Berlina, aby tu z młodzieżą całego świata obchodzić największe Święto Pokoju.**

Joachim Fiebelkorn
Berlin

Ile rekordów pobiją i jakie wyniki powinni osiągnąć nasi lekkoatleci w Berlinie?

Jeszcze kilka dni temu gwarno było w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach. Zespoły sportowe na Zlot Młodych Bojowników o Pokój zakończyły swe przygotowania. Dziś są już w Berlinie. Reprezentują [illegible].

We wtorek rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne. Weźmie w nich udział 24 naszych zawodników i 11 zawodniczek. Trudno jest omawiać na[illegible]. W każdym razie lekkoatleci powinni znaleźć się na czołowych miejscach. Do takiej oceny upoważnia nas staranne przygotowanie i forma, wykazana przez [illegible].

Walka będzie niesłychanie zacięta. Nie da się wytypować w tej chwili [illegible] widzimy przyszłego zwycięzcę, tym bardziej, że spotkamy się tam z doskonałymi zawodnikami Związku Radzieckiego, o których klasie przekonaliśmy się kilka tygodni temu podczas trójmeczu w Moskwie, a nie powinniśmy zapominać o czołowych zawodnikach Węgier, CSR i innych.

[illegible] nie to, jakie miejsca będziemy zdobywać, a przede wszystkim, jakie osiągniemy wyniki.

Liczymy na wyniki na poziomie europejskim naszych „osiemnastometrowców": **Potrzebowskiego, Korbana** i **Statkiewicza**. Liczymy, oczywiście po cichu, na nowy rekord Potrzebowskiego, tym razem na 1500 m (1:54,6 z 1932 roku), oraz, że na tym dystansie Kuśmirek i ewentualnie Statkiewicz, o ile pobiegnie, zejdą poniżej 4 min.

Mimo przebytej ostatnio choroby **Mach Gerard** powinien uporać się z moim rekordem na 400 m (48,1). Stać go na to było już w ubiegłym roku, a w tym roku poprawił znacznie szybkość. O ile tego nie zrobi Mach I, to [illegible] w każdym razie, jako czwarty Polak, powinien zejść poniżej 49 sek.

Forma tej dwójki, jak również Lipca i Korbana, mimo braku Gralki (który w Moskwie pobiegł doskonale w sztafecie — ok. 49,5) zapowiada niemal pewny rekord w sztafecie 4×400 m ustanowiony również w Berlinie w 1936 r. (3:17,6). Naszych zawodników stać w tej chwili w sztafecie na wynik w granicach 3:14 — 3:16, tym bardziej, że każdy z nich reprezentuje typ „sztafeciarza" to znaczy zawod[illegible] osiąga lepsze wyniki, niż w biegu płaskim. (Przykładowo można podać, że Kucharski w sztafecie olimpijskiej miał na 800 m. 1:50,6 mimo, że jego rekord na tym dystansie wynosił 1:51,6 a ja na 400 m. miałem dwukrotnie 47,2 mimo, że mój rekord wynosił 48,3. Mach I miał w roku ub. w sztafecie 47,8, przy rekordzie życiowym 48,6).

Wprawdzie nasi sprinterzy nie są w swojej szczytowej formie na 100 m., a zmiany ich w biegu rozstawnym pozostawiają bardzo dużo do życzenia, to „ociczają" się oni stale o rekord Polski (41,9 z 1938 r.). Przy poprawnych zmianach powinni oni ustanowić nowy rekord Polski w czasie [illegible].

Spodziewany szósty rekord to już sprawa naszych zawodniczek na 4×200 m.

Trudno coś konkretnego powiedzieć o trójskoku. **Weinberg** przeżywał ostatnio jakby spadek formy, ale przed [illegible] także i on może sprawić nam miłą niespodziankę, tym bardziej, że w roku ubiegłym brakowało mu zaledwie 7 cm do rekordu K. Hoffmana.

Tym razem nie będziemy się wstydzili występu naszych długodystansowców. Tak **Graj**, jak i **Lewicki** mają wszelkie dane, by jako pierwsi po wojnie zejść w doborowej konkurencji poniżej 15 min. na 5000 m.

Wśród miotaczy silną pozycję stanowią: **Krzyżanowski** w pchnięciu kulą po którym spodziewamy się przekroczenia piętnastki i **Sidło** w rzucie oszczepem, legitymujący się, jak na swój wiek nadspodziewanie dobrym wynikiem i przy każdym starcie bije swój rekord życiowy.

Warto przypomnieć sobie po wynikach ostatniej niedzieli listę najlepszych naszych oszczepników i tyczkarzy na przestrzeni historii l. a.

OSZCZEP

73,27	Lokajski	36 r.
70,57	Turczyk	36 r.
65,45	Sidło	51 r.
65,14	Mikrut W.	32 r.
63,27	Mikrut F.	[illegible]
62,99	Gaincsiczyk Z.	[illegible]
62,59	Gburczyk	39 r.
62,20	Sokołowski	39 r.
60,90	Gierutto	49 r.
60,70	Szendzielorz	51 r.
60,59	Kujawa	50 r.
60,17	Kornalewski	39 r.

Na 12 wyników ponad 60 m. trzy uzyskano w roku bieżącym, a w okresie powojennym pięć.

TYCZKA

414	Sznajder	35 r.
410	Morończyk	39 r.
400	Adamczyk	51 r.
400	Ważny	51 r.
394	Klemczak	35 r.
390	Mucha	38 r.
390	Krzesiński	51 r.
382	Małecki	48 r.
380	Janiszewski	51 r.
371	Frost	33 r.
371	Pławczyk	33 r.

Życzymy naszym tyczkarzom, by co najmniej powtórzyli swoje 4 metro we skoki tym razem w konkursie. Na podstawie obserwacji podczas ostatnich zawodów treningowych na Bielanach wiemy, że tak Ważnego jak i Adamczyka, (mimo, że ten ostatni właściwie pr[illegible]) wiosnę nie robił) stać na wynik, lepszy od rekordu Polski.

Jeszcze jedna zawodniczka powinna pobić rekord. Mamy na myśli Gościniakównę. Jej wynik z Moskwy na 80 m płotki (12,3 sek.) wskazuje [illegible] to, że może ona pobiec lepiej niż wynosi rekord, to zn[illegible].

Do naszych mo[illegible] należą jeszcze [illegible], a przede wszystkim Kiszk[illegible].

WACŁAW GĄSOWSKI

Fakty i Ludzie

⊙ Jeszcze jeden rekord świata stał się udziałem lekkoatletów radzieckich. Ustanowiła go Pomogajewa w biegu na 800 m, uzyskując czas 2:12,2 min, a więc o 0,8 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego do Wasiliewy. Międzyczasy Pomogajewy w rekordowym biegu były następujące: 200 m — 29,0 sek, 400 m — 62,0 sek, 500 m — 1:18,0 (!)

⊙ W Ploesti odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne juniorów Węgier i Rumunii. Wygrali Węgrzy 158:146. Był to trzeci już mecz obydwu reprezentacji młodzików. Dwa lata temu w Ploesti zwyciężyli Węgrzy 167,5:137,5, a w roku ub. 158:148. Podczas zawodów Rumunka Balasz ustanowiła nowy rekord krajowy w skoku wzwyż wynikiem 1,51 m, a Węgier Darvas przebiegł 800 m w czasie 1:59,0 min, co jest nowym rekordem Węgier juniorów. Inne wyniki: 400 m — Szentgali (W) 50,3 sek, dysk — Szecsenyi (W) 42,78 m, młot — Csermak (W) 51,25 m, dysk kobiet — Manoliu (R) 38,42 m, oszczep kobiet — Miklosz (R) 38,56 m.

⊙ Smutny los wielu bokserów zawodowych w Ameryce podzielił znany przed wojną Estończyk Raadik, mistrz Europy w wadze [illegible] z 1939 roku. Ostatnio został on znokautowany przez zupełnie nieznanego pięściarza, Danny Noreido. Raadik nie zdołał poczynić w czasie swej kariery żadnych oszczędności i obecnie znajduje się w skrajnej nędzy.

⊙ Pierwsza tegoroczna próba przepłynięcia kanału La Manche nie udała się. 41-letni Grek Jason Ziganos zrezygnował z walki z zimną wodą i przeciwnymi prądami po 18 godzinach pobytu w wodzie, znajdując się tylko o jedną milę od Cap Griz Nez.

⊙ Mistrzem tenisowym Bukaresztu został nieoczekiwanie Badin, który w finale pokonał Caralulisa, a w półfinale Gogu Viziru. Zdaniem fachowców rumuńskich, Badin jest [illegible] najlepszym tenisistą swego kra[illegible].

⊙ Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAAF) zatwierdziła na swym ostatnim posiedzeniu 2 rekordy światowe: zawodniczki Andrejewy w pchnięciu kulą (15,02 m), ustanowiony w dniu 9 listopada ub. roku w Ploesti, oraz wynik 16,00 m Brazylijczyka Da Silva w trójskoku, równy rekordowi świata należącemu do Japończyka Tajima.

⊙ Każdy niemal tydzień przynosi nowe rekordy lekkoatletyczne NRD. W ub. tygodniu padły dwa dalsze, a mianowicie: w biegu był Donath. W rzucie młotem. Na 800 m Donath i Baeslack uzyskali jednakowy czas — 1:55,0 min z tym, że na mecie pierwszym był Donath. W rzucie młotem dr. Markus poprawił [illegible] rekord wynikiem 45,55 m.

⊙ Dowodem stałego wzrostu poziomu lekkoatletyki bułgarskiej są 3 nowe rekordy krajowe, ustanowione podczas ostatnich zawodów w Sofii. Zeszłoroczny pogromca Kiszki, Kolew, przebiegł 200 m w czasie 21,5 sek. Dagorow uzyskał w trójskoku 14,47 m, a Antonowa na 400 m miała czas 59,7 sek.

⊙ Wielki sukces odnieśli kajakowcy CSR na mistrzostwach świata, które odbyły się w Austrii. W wyścigu kajaków — jedynek zajęli oni 5 miejsc w pierwszej szóstce, zdobywając drużynowe mistrzostwo w tej konkurencji. Siódmym dopiero był mistrz świata z 1949 r., Francuz Marsigny. W innych biegach zawodnicy czechosłowaccy upisowali się na czołowych miejscach.

⊙ Szwajcarski miotacz kuli, Senn poprawił rekord swego kraju w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 15,53 m. Nowy rekord Niemiec w skoku o tyczce ustanowił Schneider, przechodząc wysokość 4,20 m. Z innych rezultatów, osiągniętych ostatnio na boiskach Europy wymienić należy: Peters (Anglia) — maraton 2:31:42,0 godz., Steger (Szwajcaria) — 400 m — 47,9 sek; Golliday (USA) — 100 m 10,5 sek.

⊙ Sensacją odbytego w Brukseli meczu lekkoatletycznego — Belgia — Włochy był start Reiffa w biegu na 10.000 m. Belg przebiegł ten dystans w 30:18,8 min, zajmując pierwsze miejsce i bijąc rekord krajowy. W rzucie dyskiem [illegible] zajęli Włosi: Consolini i Tosi (53,33 m i 51,42 m), rzut młotem wygrał Taddia (W) wynikiem 54,44 m, 110 m p. pł. — Braeckman (B) 14,8 sek, sztafetę 4x100 m — Włochy 41,6 sek. Pozostałe wyniki meczu, wygranego przez Włochy 122:98, były przeciętne.

⊙ 38-letni Karl Wolf rzucił w niedzielę w St. Georgen młotem na odległość 58,85 m. Jest on teraz szóstym młociarzem świata po 1) Nemeth (Węgry) 59,88 m, 2) O'Callaghan (Irlandia) 59,56 m, 3) Taddia (Włochy) 59,17 m, 4) Blask 59 m, 5) Storck 58,94 m.

⊙ Wraz z „dobrodziejstwami" cywilizacji angielskiej, zawodowstwo w piłce nożnej dotarło aż do Płd. Afryki. Opierające jednak swój byt na łasce „mecenasów" piłkarstwa, tamtejsze kluby nie były w stanie wypłacić [illegible] dzianych kontrak[illegible]. Rozgoryczeni gracze postanowili oddać sprawę do sądu. „Wytłumaczono" im jednak, że są to przecież sprawy wewnętrzne związku piłkarskiego i sąd nie będzie ich rozpatrywał. Zawodnicy nie dali jednak za wygraną i przy spisywaniu nowych kontraktów zastrzegli sobie, że w wypadku niedotrzymania umowy przez kluby, skierują sprawę na drogę sądową. Czy coś im jednak z tego przyjdzie — bardzo wątpimy.

⊙ Budowa wspaniałego stadionu w Budapeszcie, obliczonego na 100.000 widzów, postępuje coraz szybciej naprzód. Olbrzymia w tym zasługa węgierskich robotników i sportowców, którzy dobrowolną pracą w wolnych od zajęć godzinach wykonali roboty, zaoszczędzając tym ponad 300.000 forintów. Sportowcy stolicy Węgier zorganizowali ochotnicze brygady pracy, które w ilości 100 osób dziennie przyczyniają się do przedterminowego ukończenia budowy tego największego obiektu sportowego Węgier.

Przed dwoma laty w Budapeszcie

LEKKOATLETYKA:

MĘŻCZYŹNI: skok wzwyż — Ilissow (ZSRR) 1,94 m
[illegible] (Polska) 1,84 m.

tyczka: Kniaziew (ZSRR) 4,15 m
skok w dal: Adamczyk (Polska) 7,27
dysk: Klics (Węgry) 50,40 m
kula: Kalina (CSR) 15,10 m.
trójskok: Szczerbakow (ZSRR) 14,5[illegible]
6. Kuźmicki (Polska) 17,79
młot: Tekile (Węgry) 51,85 m.
10-bój: Denisenko (ZSRR) 7113 pkt
100 m.: Horcic (CSR) 10,9 sek
1. Sławczyk (Polska) 10,9 sek.
200 m: Sławczyk (Polska) 21,2 sek
400 m: Banchalmi (Węgry) 48,2 sek
4. Mach (Polska) 50,0 sek.
800 m: Talmaciu (Rumunia) 1,54,7
5. Statkiewicz (Polska) 1,31,2 min
1500 m: Garai (Węgry) 3,57,2 min
7. Kwapień (Polska) 4,08,1 min.
5000 m.: Kazancew (ZSRR) 14,53,2
110 m płotki: Bulenczyk (ZSRR) 14,7 sek
400 m. płotki: Eluard (Francja) 53,8
4x100 m: Węgry 41,0.
2. Polska 43,1
4x400 m: Francja 3,16,6
olimpijska: Francja 3,27,8 min.
2. Polska 3,31,3
oszczep: Jevelis (ZSRR) 65,06 m.

KOBIETY: skok wzwyż: Czudina (ZSRR) 1,62 m
oszczep: Smirnickaja (ZSRR) 51,10 m
kula: Tocczenowa (ZSRR) 14,23 m.
dysk: Dumbadze (ZSRR) 51,24 m
skok w dal: Gyarmati (Węgry) 5,95
100 m: Duchowicz (ZSRR) 12,2 sek
200 m: Duchowicz (ZSRR) 25,2 sek
4. Cieślikówna (Polska) 25,6 sek.
800 m: Bogadirjewa (ZSRR) 2,18,8
80 m płotki: Kirem Zade (ZSRR) 11,9 sek
4x100 m: ZSRR 48,7
4. Polska [illegible]
4x200 m.: ZSRR 1,41,2 min.

PŁYWANIE:

MĘŻCZYŹNI: 100 m. dow.: Kadas (Węgry) 58,4
100 m mot.: Nemeth (Węgry) 1,12,0
100 m wznak: Wardrop (Szkocja) 1,0[illegible]
200 m klas.: Pawliczek (CSR) 2,48,3
200 m mot.: Nemeth (Węgry) 2,45,8
400 m dow.: Csordas (Węgry) 4,49,4
1500 m dow.: Csordas (Węgry) 19,21,0
4x200 m dow.: Węgry 8,57,8 min.
trampolina: Renner (ZSRR) 171,82 p
wieża: Barkan (ZSRR) 141,11 pkt.
3x100 m zm.: Węgry 3,20,4 min

KOBIETY: 100 m dow.: Temes (Węgry) [illegible]
100 m wznak: Temes (Węgry) 1,17,4
200 m klas.: Novak (Węgry) 2,55,8
400 m dow.: Szekely (Węgry) 5,16,2
100 m klas.: Novak (Węgry) 1,21,8
trampolina: Zsagot (Węgry) 121,61 p.
wieża: Zsagot (Węgry) 72,6 pkt.
3x100 m. zm.: Węgry 3,31,4 min.

GIMNASTYKA PRZYRZĄDOWA
ZSRR
indywidualnie: Sagintan (ZSRR)

SZERMIERKA: szabla: Karpatty (Węgry)
8. Zabłocki (Polska)
[illegible] Węgry 3. Polska

KOLARSTWO: 400 m.: Gerebay [illegible]

WIOŚLARSTWO: jedynki: Kocerka (Polska) [illegible] 4. [illegible] (Polska)
dwójka bez sternika: Polska (Verey [illegible])
czwórka ze sternikiem: Węgry.
2. Polska
dwójka ze sternikiem: Francja 1,42
czwórka bez sternika: Węgry

BOKS: musza: Bułakow (ZSRR)
[illegible] (Polska)
kogucia: Csik (Węgry).
3. Kruża (Polska)
[illegible] (ZSRR)
8. Bazarnik (Polska)
lekka: Mulin (ZSRR)
2. Debisz (Polska)
półśrednia: Szurkow (ZSRR)
3. Kaźmierczak (Polska)
średnia: Papp (Węgry).
2. Cebulak (Polska)
półciężka: Stepanow (ZSRR).
3. Grzelak (Polska)
ciężka: Szoczikas (ZSRR).
[illegible] (Polska)

PIŁKA SIATKOWA: męska ZSRR
żeńska: ZSRR 3. Polska

PIŁKA KOSZYKOWA:
[illegible]

PIŁKA NOŻNA:
Węgry.

Imponujące manifestacje w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

To już południe; za chwilę rozpocznie się defilada. W loży honorowej zasiedli najwyżsi dostojnicy NRD z prezydentem **Wilhelmem Pieckiem**, premierem **Grotewohlem** i sekretarzem Partii Jedności Niemiec, **Walterem Ulbrichtem**. Są przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z przewodniczącym **Berlingerem**, generalnym sekretarzem Komsomołu — **Michałowem**, przewodniczącym Międzynarodowego Związku Studentów, **Grohmanem** na czele. Są wybitni bojownicy o Pokój: **Max Reimann**, **Pablo Neruda**, **Jorge Amado**; zasiedli w loży honorowej przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

MŁODZIEŻ 90 NARODÓW

Defilada.

Burza klasków wita delegację albańską. Idą młodzi Albańczycy, ubrani w narodowe stroje. Za niemi młodzież Algieru w białych burnusach, a dalej Albańczycy, przemaszerowawszy przed lożą honorową, ustawiają się na boisku. Serdeczną owację zgotowano Wolnej Młodzieży Austriackiej, ubranej w niebieskie koszule, podobne do strojów FDJ.

Zapełnia się powoli stadion. Mozaiką barw mieni się boisko, na którym czarni Afrykańczycy ustawili się obok Belgów, efektownie ubrani Brazylijczycy obok uzbrojonych w egzotyczne instrumenty Abisyńczyków. Nieprzerwaną rzeką płyną bieżnią stadionu delegacje młodzieży 90 bez mała narodów, biorących udział w Zlocie.

Przeżyliśmy moment serdecznego wzruszenia, gdy stadion poderwał się w gorącej owacji dla licznej delegacji bułgarskiej, niosącej portrety Lenina, Stalina, Dymitrowa, Czerwenkowa. Po Bułgarach maszerowali przedstawiciele krajów kolonialnych: Barmy, Cejlonu, potem delegaci Chile.

OWACJE DLA DELEGACJI CHIN

Niebywały entuzjazm ogarnął 100.000 osób, znajdujących się na stadionie, gdy na bieżni ukazała się delegacja Chin Ludowych. Jasno-zielone bluzki dziewcząt i ich czerwone spodnie, szare kostiumy chłopców stanowiły piękne tło dla skłębionej gęstwiny olbrzymich, purpurowych sztandarów, ozdobionych złotą gwiazdą.

Już podano przez megafony, że w szeregach młodzieży chińskiej maszerują bohaterowie pracy i walki narodu chińskiego, że idą ochotnicy, walczący w Korei i nowy huragan oklasków wali się przez trybuny, a z dziesiątków tysięcy piersi wyrywa się porywający entuzjazm.

Czechosłowacja. Wielka, przepięknie prezentująca się grupa. Na czele — portrety Generalissimusa Stalina i prezydenta Gottwalda. Dziewczęta powiewają zielonymi gałązkami i purpurowymi różami. Ludowe stroje mieszają się z mundurami młodych metalowców, robotników, z dresami licznej reprezentacji sportowców.

Dania, Dakar i Francja. Gorąco, serdecznie oklaskują Francuzów uczestnicy tej wspaniałej uroczystości. Zabrakło w szeregach francuskich młodzieżowców **Raymond Dien**. Wczoraj aresztowała ją bezprawnie belgijska policja. Ale te szykany wzmogą tylko opór młodzieży francuskiej u mocnią ją w walce o Pokój, przeciw imperialistom, przeciw faszyzmowi de Gaulla. Rozumie to młodzież, znajdująca się na stadionie, dlatego tak owacyjnie oklaskują maszerujących przyjaciół z Francji, dlatego tak entuzjastycznie wita francuskich pionierów — dzieci bohaterów walk przeciw faszyzmowi.

„AMI GO HOME!"

Egzotyczny Honduras, Indie i Indonezja, Irak i... Koreańczycy.

W tym mmomencie, gdy pierwsze szeregi delegacji koreańskiej wmaszerowały na stadion, z trybun zerwała się pieśń, śpiewana tu, jako protest przeciw amerykańskim okupantom — **„Ami go home!", Amerykanie — wracajcie do domu!** Jest coś głęboko wzruszającego w tej manifestacji, jaką zgotowano koreańskiej młodzieży. Największego sceptyka musiało schwytać za gardło ta zniewalająca miłość dla walczącej bohatersko Korei, ta solidarność i przyjaźń z taką mocą i szczerością, okazywaną przez delegacje całej młodzieży świata.

POD BIAŁO-CZERWONYMI SZTANDARAMI

Jeszcześmy nie ochłonęli po tej niesłychanie entuzjastycznej manifestacji, jeszcze rozbrzmiewały dźwięki włoskiej pieśni rewolucyjnej „Bandierra Rossa", kiedy na bieżni wyrósł las biało-czerwonych i niebieskich sztandarów, niesionych przez polską młodzież, przez delegacje ZMP.

Na czele olbrzymie portrety Józefa Stalina i Prezydenta Bieruta. Potężny, ogłuszający krzyk wita Polaków. Jesteśmy dość blisko bieżni, możemy dokładnie przyjrzeć się naszej delegacji. Chłopcy z śląskich kopalń, dziewczęta z łódzkich fabryk, kolejarze, budowniczy nowej Warszawy, przodownicy pracy i nauki, zahartowani w trudach codziennej walki o wykonanie Planu, idą głęboko wzruszeni. Sekretarz Zarządu Głównego ZMP — **Nowocień** nerwowo zaciskał szczęki, jest do głębi przejęty tą nieprawdopodobnie wysoką temperaturą przyjaźni, jaką wytworzyli gospodarze i nasi przyjaciele z całego świata.

Na wszystkich twarzach maluje się wzruszenie. Nie można się dziwić. **W chwili, gdy nasza delegacja przemaszerowuje bieżnię stadionu, 100 tysięcy par rąk bije rytmicznie brawo, 100 tysięcy gardeł skanduje głośno: „Stalin—Bierut—Wilhelm Pieck! Stalin—Bierut — Wilhelm Pieck! Przyjaźń — Freundschaft — Mir! Przyjaźń — Freundschaft — Mir!**

MASZERUJĄ SPORTOWCY

Malownicze stroje ludowe. Górale, grupa krośniańska, zespół Mazowsza, wreszcie — zwarta reprezentacja sportowców. Widzimy **Zygmunta Chychłę** — mistrza pięściarskiego Europy, **Janusza Kasperczaka**, **Teodora Kocerkę**. Prężnym krokiem defilują przed lożą honorową. Są dumni i szczęśliwi, że mogą tu reprezentować polskich sportowców, że są świadkami tej fantastycznej manifestacji przyjaźni i sympatii dla polskiej młodzieży, dla narodu polskiego, że znaleźli się w pierwszych szeregach bojowników o Pokój.

Rumuni — barwni jak bajeczny kwiat południa, radośni — jak szczęście wolnego człowieka, uśmiechnięci, pełni werwy i temperamentu. Podobali się ogromnie, zebrali mnóstwo oklasków i już stoją naprzeciw loży.

LEGENDA I RZECZYWISTOŚĆ

A bieżnią maszeruje młodzież San Marino, Syjamu, Sierra Leone. Nazwy te dźwięczą urokiem pierwszych marzeń o zamorskich podróżach, budzą wspomnienia jakichś zapomnianych legend o niewiarogodnych włóczęgach... Ale ileż w tych legendach kłamstw, ileż kłamstw w pięknych znaczkach pocztowych dalekiego Sierra Leone. Tu idą żywi ludzie, młodzi delegaci narodów, które od niepamiętnych czasów cierpią w kolonialnym ucisku.

Nie są już sami, skończyła się znajomość, zawarta na stronicach podróżniczych książek. Teraz znamy prawdziwe oblicze tych legendarnych krajów, prawdziwe życie mieszkańców Sierra Leone i Sjamu. Jesteśmy z nimi i z nimi walczymy o Pokój, o wolność i prawo do szczęścia całej młodzieży na całym świecie. Są naszymi przyjaciółmi, naszymi drogimi braćmi.

Tylko czterech mieszkańców USA zdołało przybrnąć przez policyjne bariery kraju „dolarowej wolności", ale tych czterech Amerykanów, defilujących na stadionie Waltera Ulbrichta, jest świadectwem, że ruch obrońców Pokoju, mimo wszystkich szykan i prześladowań, ogarnął również młodzież amerykańską.

KOMSOMOŁOWI CZEŚĆ

Wreszcie Komsomoł. Nie da się opisać entuzjazmu, z jakim powitano liczną delegację Komsomołu, prowadzoną przez sekretarza generalnego **Michałowa**. Wdzięczność i podziw, miłość i nadzieja — wszystkie te uczucia, stopione w potężne okrzyki, przesyłali uczestnicy defilady przedstawicielom młodzieży stu narodów, oddziałom bohaterskiego Komsomołu. Nad nimi — powiewały czerwone flagi Kraju Rad, [illegible] niesiony na ramionach Komsomolców, uśmiechał się z portretu przyjaciel i wychowawca młodzieży, wódz postępowej ludzkości — Józef Stalin. I Jego to wielkie imię skandowała młodzież, owacyjnie przyjmując delegacje Komsomołu.

NOWE NIEMCY

Defiladę zamyka grupa młodzieży **FDJ**. To właśnie nowe Niemcy, to właśnie bohaterowie nowego budownictwa w Niemieckiej Republice Demokratycznej to właśnie gospodarze tego wielkiego Zlotu, którzy swą nieugiętą postawą w walce o Pokój i postęp zyskali sobie zaszczyt goszczenia przedstawicieli całego świata. Wolna Młodzież Niemiecka, wolna i szczęśliwa, radosna, pełna sił i energii. Nasi sąsiedzi i serdeczni, szczerzy przyjaciele Sojusznicy we wspólnej walce o Pokój.

Już przemaszerowali, ustawili się między kolumnami polską i radziecką. Zarzucili wiązankami kwiatów nasze dziewczęta, wymienili serdeczne uściski z naszymi chłopcami. Stadion długo wiwatował tę bezpośrednią i tak prostą deklarację przyjaźni.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA PIECKA

Defilada skończona. Zabiera głos przewodniczący **ŚFMD — Berlinger.** Wita prezydenta Piecka, gości, delegatów na zlot. Przemawia krótko. Każde jego zdanie wywołuje huragan oklasków. Otwiera oficjalnie Zlot. W chwilę później wbiegają na stadion sztafety, niosące z całego świata meldunki i pozdrowienia dla prezydenta Piecka dla prezydium komitetu zlotowego, dla FDJ. Teraz przemawia przewodniczący MZS **Józef Grohman**, po nim zabiera głos prezydent NRD, **Wilhelm Pieck**.

Wita przybyłych na Zlot, dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się dao jego organizacji, a potem mówi o walce młodzieży o pokój, o braterstwie i przyjaźni młodych ludzi wszystkich krajów.

Nie na polach walki, ale na arenach sportowych walczyć będzie młodzież, bo tam właśnie wyrośnie przyjaźń i zbratanie całej ludzkości. Pokój, o który walczy cała postępowa ludzkość, przyniesie szczęście młodzieży, stworzy jej najwspanialsze warunki do nauki i pracy. Swoje przemówienie zakończył prezydent Pieck okrzykami na cześć przyjaźni, pokoju, Związku Radzieckiego i wielkiego wodza obozu pokoju — Józefa Stalina.

Pozdrowienia od młodzieży radzieckiej i życzenia sukcesów w pracy, walce i nauce przekazał uczestnikom Festiwalu sekretarz generalny Komsomołu — Michajłow.

Pen-Pen hou — przekazał pozdrowienia od młodzieży Ludowych Chin, po czym mówił o wielkich nadziejach, jakie wiąże z walką o Pokój młodzież Chin i bohaterskiej Korei.

Część oficjalna dobiega końca.

Mistrzostwa II ligi

Grupa I

Gwardia Słupsk — Kolejarz Gdańsk 0:2 (0:1). Budowlani Gdańsk — Gwardia Bydgoszcz nie odbył się. Kolejarz Toruń — Stal Wrocław 1:0 (0:0). Kolejarz Bydgoszcz — Stal Poznań 2:1 (0:1).

Stal Poznań	13	19	32:13
Kolejarz Toruń	12	15	18:10
Budowlani Gdańsk	1	14	21:12
Kolejarz Bydgoszcz	12	11	16:22
Stal Wrocław	12	11	17:25
Gwardia Bydgoszcz	11	10	11:13
Kolejarz Gdańsk	13	8	18:23
Gwardia Słupsk	12	7	16:24

Grupa II

GWARDIA BIAŁYSTOK — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 1:2 (0:0)

WŁÓKNIARZ WIDZEW — SPÓJNIA WARSZAWA [illegible]

Gwardia Warszawa	[illegible]	22	51:15
Włókniarz Widzew	[illegible]	16	[illegible]
OWKS Lublin	[illegible]	14	[illegible]
Włókniarz Chodaków	[illegible]	14	[illegible]
Spójnia Warszawa	[illegible]	12	[illegible]
Włókniarz Radom	[illegible]	10	[illegible]
Kolejarz Olsztyn	[illegible]	7	[illegible]
Gwardia Białystok	[illegible]	3	[illegible]

Grupa III

Górnik Wałbrzych — Stal Lipiny 4:1 (2:1) Vubrh.kčola

Górnik Zabrze — Budowlani Opole 2:1 (0:0)

Ogniwo Częstochowa — Górnik Bytom 4:2 (4:1)

Górnik Wałbrzych	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Zabrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Lipiny	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Starachowice	[illegible]	[illegible]	19:33
Budowlani Opole	[illegible]	[illegible]	25:24
Ogniwo Częstochowa	[illegible]	[illegible]	26:26

Grupa IV

GWARDIA KIELCE — STAL SOSNOWIEC 4:0 (1:0)

OGNIWO TARNÓW — WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 3:0 (1:0)

GÓRNIK KNURÓW — STAL DĄBROWA GÓRNICZA 3:0 (1:0)

OWKS Kraków	13	23	36:7
Stal Sosnowiec	12	16	23:12
Górni kKnurów	13	15	25:20
Ogniwo Tarnów	12	14	28:18
Gwardia Kielce	13	10	25:36
Włókniarz Chełmek	13	10	14:23
Budowlani Przemyśl	13	8	10:31
Stal Dąbrowa Górnicza	13	6	12:32

JEDENASTKA PRZECIWKO RUMUNII

BERLIN. (tel. wł.) Komitet Igrzysk Akademickich ustalił, że w rozgrywkach piłkarskich nie będzie można dokonywać żadnych zmian w zespołach podczas meczu, a drużyny występować będą bez bramkarzy rezerwowych.

Polacy do pierwszego spotkania z Rumuną wystąpią w następującym składzie: **Borucz, Durniok, Glimas, Suszczyk, Kaszuba, Szczepański, Olszewski, Jaskowski, Breiter, Cieślik, Wiśniewski.**

Świetny pokaz futbolu na inaugurację Festiwalu

Dynamo Moskwa — NRD 5:1 (3:1)

Bramki dla Dynamo zdobyli: **Salnikow** i **Karcew** po 2, **Bieskow** 1; dla NRD — **Satrapa**. Sędziował **Łatyszew (ZSRR)**. Widzów 100.000.

DYNAMO: Chemicz, Pietrow, Gołubiew, Tarwunin, Lermont, Blinkow, Trofimow, Karcew, Bieskow, Salnikow, Sołowiew.

NRD: Senftleben (Klemm) Ellitz, Diesler, Rappsilber, Schoen, Breitenstein, Schroeter, Fehne, Oberlaender, Schmidt, Satrapa.

W 5 min. sensacja. Schroeter przerwał się przez obronę dynamowców, był już kilka kroków od Chomicza, ale jego strzał bramkarz moskiewski wybił na róg. Jeszcze dwa, trzy razy piłkarze NRD mieli wyborne szanse na uzyskanie bramki. Grali z niesłychaną ambicją i wielkim temperamentem. Wydawało się z wysokości trybun, że dynamowcy są zaskoczeni impetem ataków gospodarzy. **W 15 min. Satrapa, otrzymawszy podanie Oberlaendera, strzela ostro na bramkę i mimo rozpaczliwej robinzonady Chemicza, uzyskuje powodzenie.**

100 000 widzów osłupiało. Słynne Dynamo stanęło przez moment przed widmem porażki. Tylko przez moment. Bo oto moskiewiczanie rzucają się do kontrofensywy. Mamy teraz możność przekonać się naocznie o ich kapitalnej klasie, finezyjnej technice, pomysłowych kombinacjach taktycznych. Jak burza rwą szyki obronny przeciwnika. To jest ten nowy system, w którym tylko bramkarz i warunkowo dwóch obrońców trzyma swoje pozycje. Z pozostałej ósemki każdy co chwila zajmuje inny posterunek i nigdy nie wiadomo, czy ten, który z prawego skrzydła dośrodkowuje to jest rzeczywiście **Trofimow**, czy też znalazł się tam szybki, jak błyskawica, **Blinkow**.

W 21 min. wynik brzmi już 1:1. Karcew zmusił Seftlebena do kapitulacji. Od tej chwili na boisku jest już tylko jedna drużyna. Dynamo, wobec czego nawet taki jednostronny mecz nie może być nudny. Do 45 min. jest on porywający. Nic tedy dziwnego, że odbywa się przy ogłuszającym aplauzie widowni.

Jeszcze dwukrotnie bramkarz niemiecki wyjmuje piłkę z siatki w pierwsze połowie gry. Autorami bramek są: **Karcew** i **Bieskow**. Piłkarze NRD bronią się z uporem, niesłychanie ambitnie, ale od dynamowców dzieli ich różnica kilku klas.

Siedzący obok nas trener polskich piłkarzy, **Matyas**, bez przerwy wzdycha:

— O, gdyby tak kiedykolwiek Polacy zagrali!...

Zaraz po wnowieniu gry dynamowcy przystępują do huraganowej ofensywy i gra w coraz większym stopniu koncentruje się nao polu karnym Niemców. Po strzeleniu dwu dalszych bramek przez **Salnikowa**, Dynamo przechodzi wyraźnie do gry pokazowej. Przemyślne i zaskakujące są kombinacje moskwiczan, się brak im tego, co stanowi dla widowni największą atrakcję — strzałów na bramkę.

W 23 min. sędzia nie uznał szóstej bramki, zdobytej przez dynamowców. Ale bramki w tym meczu nie mają znaczenia. Przewaga zespołu moskiewskiego jest tak wyraźna, tak przygniatająca, poziom ich footbolu tak wysoki że kończenie akcji ofensywnych bramkami miałoby już tylko formalne znaczenie.

Ciekawym szczegółem tego spotkania jest kapitalna wręcz sprawność organizacyjna gospodarzy. O godz. 18 na stadionie im. Waltera Ulbrichta odbywały się jeszcze popisy gimnastyczne, a boisko nie tylko nie było oznaczone, ale nawet nie miało bramek. W ciągu 15 minut organizatorzy przygotowali stadion do zawodów piłkarskich. W ciągu tego czasu piłkarze Dynamo dali pokaz rozgrzewki i ćwiczeń z pięcioma piłkami, demonstrując wręcz ekwilibrystyczne oapanowanie piłki.

Kłabiński zwycięzcą wyścigu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Najcięższym odcinkiem wyścigu był sobotni etap trzeci, prowadzący z Koszalina do Słupska, o długości 122 km. Fatalna nawierzchnia drogowa spowodowała, ze w czasie etapu padła rekordowa ilość 62 przebitych gum. Za wyjątkowego szczęściarza uważany był ten, kto bez defektu przybył na metę. Pech nie oszczędził rownież badzo dobrze jadących w wyścigu kolarzy śląskich. Już na 20-tym kilometrze łapie defekt *Kajura* z katowickiej Gwardii. Parę kilometrów później minęliśmy zmieniającego oponę *Kusia* z Górnika Mysłowice, który do momentu defektu znajdował się w czołówce. Ten sam los spotyka na 40-tym kilometrze utalentowanego *Standkiego* z Gwardii Katowice, który ogólnie uważany był za [illegible] wyścigu. Niclepiej powodziło się także *Brzózce*, *Wyględzie* i *Nowoczkowi*; ten ostatni, wskutek upadku z roweru, dotkliwie się potłukł. Los nie oszczędził także pów — *Wrzesińskiego*, który aż dwukrotnie miał defekty. zwycięzcy poprzednich dwóch etapów

W Ustce lotny finisz wygrywa *Kłąbiński* przed Wojcikiem i Kapiakiem. Trójka ta wpadła też pierwsza na metę etapu w Słupsku, z tym, że kolejność na mecie była następująca. 1) *Wójcik* (CWKS) 3.38.14, 2) Kapiak (CWKS) 3.38.27, 3) Kłabiński (Gwardia W-wa) 3,47,50. Jako pierwszy ze Ślązaków przyjechał ze Słupska *Nowoczek* (Unia Chorzów) na piątym miejscu. Jego kolega klubowy, *Wyględa*, pomimo iż minął metę na rowerze ze złamanym kierownikiem — był 12. *Chwiendacz* z Górnika Mysłowice był 13-ty. *Horodecki* Z Ogniwa Bytom — 14-ty. *Kajura* — 24-ty, Łazarczyk z Włókniarza Częstochowa — 26-ty.

Standke, który w czasie etapu miał aż trzy defekty, znalazł się w trzeciej dziesiątce wraz z *Glinką* z Unii Chorzów i *Mężydłem* z Ogniwa Bytom. Bardzo słabo jadący od momentu odpadnięcia z czołówki *Kuś* z Górnika, uplasował się dopiero na 68 miejscu.

Etap drużynowo wygrał CWKS przed Gwardią Warszawa.

W niedzielę kolarze wystartowali do ostatniego etapu Słupsk — Gdynia. Trasa tego etapu długości 132 km, za wyjątkiem początkowych 30 km prowadziła do skonałymi drogami, tak, że nie było w nim zbyt wiele defektów. Zdarzyły się natomiast dwa wypadki. Pierwszy z nich miał Nowoczek, który wskutek tegoo musiał wycofać się z wyścigu, a drugi na 20 km przed Gdynią Wrzesiński, wskutek tego sympatyczny zawodnik warszawskiego Kolejarza utracił szanse na odniesienie wycięstwa indywidualnego w wyścigu. Na 10 km przed Gdynią młody zawodnik lubelskiego Ogniwa Mazurek inicjuje ucieczkę, i niegoniony początkowo przez nikogo, samotnie przybywa do mety. Wyniki czwartego etapu przedstawiają się następująco: 1. Mazurek 3,49,44, 2. Kłabiński 3,49,56, 3. Lesak (Gwardia W-wa) 3,50.10 4. Świercz (Włókniarz Ł.), 5. Kapiak. Wójcik uplasował się na 9 miejscu, a Wrzesiński na 18. Ze Ślązaków najlepszy był Horodecki, który przybył na metę jako 17; Wyględa był 20.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu zwyciężył Kłabiński w łącznym czasie 15,47,10. 2. Wójcik — 15,50,51. 3. Kapiak — 15,50,43, 4. Wrzesiński — 15,58,59, 5. Świercz — 16.00,17, 6. Rzeźnicki — 16,00,47. Ze Ślązaków na 9 miejscu uplasował się Wyględa — 15,06,53, Standke był 13, a Horodecki 15.

Drużynowo wyścig wygrał CWKS w składzie: Wójcik, Kapiak i Waliszewski — czas: 31,40,18 (pod uwagę każdorazowo były brane czasy dwu najlepszych zawodników na poszczególnych etapach). 2 Gwardia W-wa w składzie: Kłabiński, Jarząbek, Stypniewski 31,53 35.

Reasumując przebieg wyścigu „Brzegiem polskiego Bałtyku" trzeba stwierdzić, że był on imprezą udaną i niewątpliwie stanie się co roku stałą pozycją w kalendarzyku imprez kolarskich GKKF. Młodzi organizatorzy ze szczecińskiego Ogniwa pomimo, iż po raz pierwszy organizowali tak poważną imprezę, wywiązali się ze swego zadania na piątkę.

Ptasiego mleka brak Polakom w Berlinie

BERLIN. (tel. wł.) Polska ekspedycja sportowa zakwaterowana została w Karlsdorfie, położonym o 20 km od Berlina. Polacy otrzymali za kwaterę szkołę partyjną, w której stworzono im wyśmienite warunki. Ich trening polega w obecnej fazie na czynnym odpoczynku.

Nastroje są wyborne, tym więcej, że nasi sportowcy są prawdziwym oczkiem w głowie organizatorów, a Chychła powiedział nam, że w Berlinie brak Polakom chyba tylko ptasiego mleka.

Koszykarze wylosowali w swej grupie Anglików i Koreańczyków. O ile pierwsi nie są nader groźnym przeciwnikiem, to pamiętać należy, przed dwoma laty w Budapeszcie Korei ulegliśmy wysoko.

Siatkarki zmierzą się we wtorek z reprezentacją Czechosłowacji i zapowiadają pełny sukces.

We wtorek wieczorem rozpoczynają turniej również bokserzy. Do mistrzostw pięściarskich zgłoszonych jest do tej chwili 51 zawodników. Pełne dziesiątki wystawiają: ZSRR, NRD, Rumunia, Węgry i Polska, czterech pięściarzy przysłali Włosi, po dwóch — Finowie, Szwedzi i Australijczycy, jednego Austriacy. Ustalenie regulaminu i losowanie odbędzie się w poniedziałek.

Ustalono już komisję sędziowską, do której wchodzi ośmiu Niemców, trzech przedstawicieli ZSRR, dwóch Węgrów, jeden Czechosłowak oraz Polacy: Kowalski, Lisowski i Neuding.

Kolarze startują w piątek, 10 bm. Tegoż dnia rozpoczynają się również mistrzostwa gimnastyczne, w których zachodzi obawa osłabiania naszej reprezentacji wobec niedyspozycji Rakoczowej. Kontuzji doznała również koszykarka Mamińska. Także Mach ma naderwany mięsień nogi i nie jest pewny jego udział w mistrzostwach lekkoatletycznych.

BERLIN. (tel. wł.) Turniej piłkarski w ramach Igrzysk Akademickich rozpoczyna się w poniedziałek meczem **Węgry — CSR.** Początkowo pierwszym przeciwnikiem Węgrów mieli być Polacy, i rzecz jasna, nasi chłopacy nie byli zbytnio z tego zadowoleni. W ciągu niedzieli przyjechali jednak do Berlina piłkarze Włoch, zapowiedzieli swój przyjazd Austriacy, wobec czego zaszła konieczność dokonania zmiany systemu rozgrywek.

Osiem zgłoszonych drużyn podzielono na dwie grupy:

I — Węgry, Czechosłowacja, NRD, Francja;

II — Polska, Rumunia, Włochy, Austria.

Losowanie rozgrywek dało nam za partnera we wtorkowym meczu Rumunię. Rumuni przysłali do Berlina silny zespół, w którym widzimy szereg znanych nam, reprezentacyjnych piłkarzy ale nie jest to jednakże przeciwnik, który nie dawałby szans na zwycięstwo. Bardzo groźni będą zapewni Włosi. Niestety, przyjechali oni tylko w 12-osobowym zespole, co w ciężkim turnieju może okazać się niekorzystne.

Dalsze meldunki z Berlina

Efektowne pokazy niemieckich sportowców

Młodzież całego świata wysłuchała przemówień

Buń stadionu zapełnia się sportowcami. Przybywa ich coraz więcej i wkrótce liczba ich sięga 20 tysięcy. Są to członkowie Niemieckiego Demokratycznego Ruchu Sportowego. Rozpoczynają się pokazy, złożone z kilku obrazów, symbolizujących osiągnięcia i walkę.

Młodzież świata pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy o pokój.

Jest to główna, najważniejsza, najbardziej porywająca część wspaniałego widowiska. Przy dyskretnie stonowanej muzyce wkracza na boisko z trzech stron 7 tysięcy wykonawców, tego wokalno-taneczno-sportowego pokazu. Białe, żółte i czarne stroje odtwórców symbolizują trzy rasy.

Powstają trzy grupy, które sunąc tanecznym krokiem układają się w trzy złączone głowy — godło Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wykonawcy zastygli w bezruchu, a chór wygłasza dostosowaną recytację.

Z kolei pantomina taneczna przedstawia ucisk ludzkości pod jarzmem imperialistów i dążność do wyzwolenia, do wolności!

Pąsowe chustki powiewają w rękach uczestników tego zespołowego widowiska. Czerwone proporce — to radosna wieść o wyzwoleniu części ludzkości z pęt kapitalizmu. Wykonują to biało i żółto odziani członkowie Niemieckiego Demokratycznego Ruchu Sportowego. Wtóruje temu tysiąc-osobowy chór, śpiewając pierwszą zwrotkę pieśni „Szósta Część Świata"!

Następne elementy zbiorowych produkcji przywodzą na myśl kolejne etapy boju o wolność. Przykład Związku Radzieckiego, który wywalczył sobie swobodę, działa pobudzająco na inne narody — jest sygnałem, wzywającym do walki o wyzwolenie.

Ogromna orkiestra gra „Kantatę na cześć Stalina".

Z ustawionego trójboku rozbiegają po całym boisku tysiące wykonawców. Następuje potężny finał.

Uformowane zespoły tworzą litery. Z liter powstają wielobarwne słowa, kontrastujące z szmaragdowym tłem murawy.

Czytamy: „Mir, Peace, Friede". Wszyscy obecni podrywają się z miejsc. Ponad stadionem płyną we wszystkich językach świata słowa „...**Nie zna granic ni kordonów...!"**

W poniedziałek start

Niedziela była dniem oficjalnego otwarcia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. W wielogodzinnej uroczystości wzięły udział delegacje blisko 90 narodów, reprezentowanych na festiwalu, a stadion im. Waltera Ulbrichta wypełniło ponad 100.000 osób. Do późnych godzin wieczornych iluminowany tysiącami świateł reflektorów i neonów Berlin tętnił wielojęzycznym rozgwarem uczestników zlotu.

W poniedziałek nastąpi otwarcie XI mistrzostw akademickich. We wtorek rozpoczną się eliminacje w piłce wodnej, koszykówce i siatkówce męskiej oraz kobiecej, oraz w drużynowych mistrzostwach tenisa stołowego.

Program mistrzostw lekkoatletycznych przewiduje na wtorek, 7 bm. następujące konkurencje:

MĘŻCZYŹNI: — dysk, skok wzwyż, 5000 m., i sztafetę 4 x 100 m.

KOBIETY: — 100 m., sztafeta 4 x 100 m.

Na czterech stadionach rozpocznie się równocześnie mistrzowski turniej piłki nożnej, a w późnych godzinach wieczornych — mistrzostwa pięściarskie.

Eliminacje strzeleckie ZS przed Spartakiadą

SZCZECIN (tel. wł.) Na strzelnicy w Bezrzeczu pod Szczecinem rozpoczęły się mistrzostwa strzeleckie zrzeszeń sportowych oraz AZS przy udziale ok. 350 zawodników i zawodniczek. Zawody te są ostatnią eliminacją przed Spartakiadą i zakończone zostaną dnia 12 bm.

[illegible] przemówił przedstawiciel [illegible] zawodników Hubicki (Ogniwo Szczecin) odczytał list, w którym uczestnicy zawodów przesyłają słowa powitania dla III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

W liście podkreślono też, że sportowcy [illegible] ulicami Szczecina pod [illegible] ojczyzny i pokoju na świecie. [illegible] ulicami Szczecina pod Pomnik Wdzięczności, gdzie odbyło się uroczyste złożenie wieńców.

Zawody rozpoczęły się strzałami honorowymi. Pierwsze oficjalne strzelania wykazały dobry poziom reprezentantów dziewięciu zrzeszeń, a szczególnie w strzelaniu myśliwskim do rzutków, które w ramach mistrzostw odbywają się równocześnie na strzelnicy rzutkowej w Szczecinie. (cz)

Planowanie pracy terenowej w narciarstwie wyczynowym

Przygotowanie narciarza do sezonu jest zagadnieniem specjalnie trudnym. Niezaprzeczalnym jest twierdzenie, że **właściwy trening jest podstawą dobrych wyników sportowych. Właściwy, tzn. dostosowany do indywidualnych możliwości zawodnika, przeprowadzony racjonalnie i umiejętnie w ciągu całego roku.**

Całoroczny trening musi być oparty na planie pracy, realnym dla danego zrzeszenia, koła, czy zawodnika. **Dotychczasowy system planowania treningu uwzględnia trzy okresy: przygotowawczy** (od czerwca do listopada), **zasadniczy** (trwający przez całą zimę) i **przejściowy** (od kwietnia do maja).

3 ETAPY TRENINGU

C. Łełunow podaje, że lekarze radzieccy uważają, iż kryterium jakie należy przyjąć za punkt wyjścia przy planowaniu treningu, **to stopień wytrenowania zawodnika i te zadania, jakie stoją przed nim w bieżącym sezonie.** Takie podejście do systemu planowania treningu, pozwala wyodrębnić w jego przebiegu trzy etapy: **pierwszy**, podczas którego uzyskuje się ogólne i specjalne wytrenowanie, **drugi** — okres szczytowej formy sportowej i **trzeci** — okres obniżenia stopnia wytrenowania.

Pierwszy etap składa się nie tylko z przygotowawczego, lecz także z części zasadniczego okresu treningu, do chwili uzyskania formy. Czasokres trwania pierwszego etapu może być bardzo różny. W tym względzie decydujące znaczenie mają indywidualne właściwości sportowca, jego uprzednie przygotowanie fizyczne, stan zdrowia itp. W zależności od rodzaju sportu i indywidualnych cech trenującego, czas trwania pierwszego etapu treningowego może się wahać od 4 do 6 miesięcy, a nawet dłużej.

Wychowawca i trener winni wydawać sąd o gotowości zawodnika, kierując się nie tylko okresem sezonu sportowego, lecz konkretnymi danymi o poziomie wytrenowania, który zawodnik osiągnął (należy jednak zauważyć, że trening może u różnych osób dać nie jednakowe rezultaty). Poza tym winni oni przy planowaniu treningu stosować takie metody, jakie zapewniałyby należyty rozwój i postęp w podniesieniu stopnia wytrenowania i uzyskaniu formy sportowej.

Drugi etap ma za zadanie utrzymania osiągniętego wysokiego poziomu wytrenowania przez możliwie najdłuższy okres czasu. Jeszcze obecnie panuje pogląd, jakoby czasokres, w jakim możliwe jest utrzymanie formy sportowej, wahał się (w zależności od rodzaju sportu) od 1 do 2 miesięcy, po czym następuje spadek formy. Dane, zebrane na podstawie badań lekarskich wykazują, że utrzymanie formy sportowej może trwać czasami przez 4 do 5 miesięcy. Tak długie utrzymanie formy jest możliwe wówczas, gdy plan ćwiczeń ułożony jest ze ścisłym uwzględnieniem konkretnego stanu wytrenowania zawodnika.

W trzecim etapie należy przeprowadzać naturalny proces „wyjścia ze sportowej formy". Osiągamy to przez osłabienie nasilenia zajęć aż do całkowitego ich zaprzestania oraz zmianę charakteru treningu.

Planowanie treningów w oparciu o wyżej wspomniany trójetapowy cykl, w znacznym stopniu przyczynia się do doskonalenia sportowego. Naprowadza ono trenera i lekarza na rozwiązanie najważniejszego zadania — doprowadzenia trenującego do uzyskania wysokiej formy i utrzymania jej przez możliwie najdłuższy okres czasu.

DLACZEGO TRENING INDYWIDUALNY

Na tle tych rozważań upewniamy się, że obozy kondycyjne nie rozwiązują kwestii racjonalnego przygotowania zawodnika do sezonu. Są one raczej sprawdzianem pewnego odcinka pracy treningowej zawodnika i jej uzupełnieniem, oraz mają wskazać na błędy, popełnione w tej pracy i dać wskazówki na dalszy okres. Dlatego musimy zawodników nastawić na systematyczny **trening indywidualny**, do którego winni podchodzić z pełnym zrozumieniem jego celów i ważności.

Zawodnik powinien sobie zdawać sprawę z tego, dlaczego trenuje i na czym powinien polegać ten trening. Musimy wyrobić u zawodników poczucie odpowiedzialności za brak aktywności w kierunku należytego przygotowania się do sezonu przez trening indywidualny. Nie wolno zawodnikowi czekać do chwili, kiedy go powołają na obóz i wtedy myśleć o treningu (a raczej nie myśleć, bo w większości wypadków myśli za niego wówczas trener, a on jest tylko biernym wykonawcą). Powinien on odczuwać wewnętrzną potrzebę treningu i zawsze dążyć do polepszenia swoich wyników.

Jakie zadania stoją przed kierownictwem sekcji narciarskich, trenerami i instruktorami?

1 Przeprowadzenie szczegółowego badania lekarskiego wszystkich zawodników, gdyż od tego będzie zależało dalsze planowanie ich pracy treningowej. Pod tym względem można stwierdzić duże zaniedbania, szczególnie w odniesieniu do juniorów, którzy w wielu wypadkach są nadmiernie eksploatowani, a następnie pozbawieni opieki. W wypadku stwierdzenia stanów przemęczenia, przetrenowania, albo nie wyleczonych kontuzji, należy zapewnić zawodnikom leczenie, które może zlikwidować przewlekłe stany pourazowe.

2 Umożliwienie zawodnikom korzystania z urządzeń sportowych (sale, boiska, pływalnie) i higieniczno-zdrowotnych (łaźnie, natryski), potrzebnych do racjonalnego prowadzenia treningu w okresie letnim i jesiennym.

3 Dokładny przegląd i konserwacja sprzętu.

4 Opracowanie planu pracy treningowej z uwzględnieniem indywidualnych możliwości poszczególnych zawodników.

5 Zaprowadzenie dzienniczków treningowych, w których powinien się znajdować plan pracy, oraz notatki, dotyczące poszczególnych zajęć, stanu zdrowia, samopoczucia przed i po treningu, higieny życia sportowego itp. Dzienniczek ten jest szczególnie ważny przy treningu indywidualnym, gdyż umożliwia przeprowadzenie kontroli pracy zawodnika przez trenera, dając mu obraz jego pracy, a tym samym umożliwia usunięcie błędów w pracy. Chcąc dojść do coraz lepszych wyników, musimy poznać nasz organizm, w czym znacznie pomoże nam dzienniczek.

Co **powinien uwzględniać plan pracy narciarza-wyczynowca w okresie letnim i jesiennym?**

1) **codzienną gimnastykę** ogólną, która winna stać się częścią składową treningu każdego sportowca, gdyż jest ona podstawowym elementem wszechstronnego wychowania fizycznego i specjalizacji sportowej. Czas trwania gimnastyki od 16 do 60 minut.

2) **gimnastykę przyrządową**, z uwzględnieniem pewnych ćwiczeń akrobatycznych; wyrabia ona siłę, zwinność, opanowanie ciała, precyzję ruchów, poczucie równowagi i odwagę.

3) **sporty uzupełniające**, jak: lekką atletykę, pływanie (z uwzględnieniem skoków z trampoliny lub wieży), gry sportowe, wioślarstwo, kajakarstwo, kolarstwo, szybownictwo. Zadaniem ich będzie wszechstronne przygotowanie fizyczne i doskonalenie pewnych właściwości moralno-psychicznych.

4) **marszo-biegi i turystykę**, celem wyrobienia wytrzymałości i odporności na zmęczenie, przez podniesienie sprawności wysiłkowej serca, płuc i stawów.

5) **specjalne ćwiczenia**, rozwijające konieczne właściwości dla poszczególnych konkurencji.

6) **teoretyczne** studium poszczególnych konkurencji.

7) **podnoszenie** poziomu ideologicznego.

Punktem wyjścia przy planowaniu pracy treningowej musi być program odznaki SPO i BSPO, którą powinien zdobyć każdy narciarz.

W okresie letnim opierać się będziemy głównie na gimnastyce i sportach uzupełniających, starając się podnieść wszechstronnie naszą sprawność osobistą, a w okresie jesiennym — na gimnastyce i marszo-biegach, dla wyrobienia wytrzymałości.

Szczegółowe opracowanie planu pracy wymaga wnikliwego podejścia indywidualnego do poszczególnych zawodników, mając na uwadze ich stan fizyczny, charakter i warunki pracy, odległość miejsca zamieszkania od miejsca pracy, możliwości korzystania z urządzeń sportowych itp.

Dobrze opracowany plan pracy treningowej, w oparciu o systematyczną samokrytykę i kontrolę lekarską, daje gwarancję racjonalnego przygotowania się do sezonu i polepszenia wyników.

Spartakiada Wojska Polskiego

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu 8 [illegible] sie otwarcie pierwszej letniej Sparta[illegible] 306 sportowców, reprezentantów poszczególnych okręgów wojskowych.

Kolumnę otwierali zawodnicy CWKS za nimi kroczyła komisja sędziowska w białych ubraniach, dalej, w kolejności zdobytych miejsc w pierwszej zimowej Spartakiadzie maszerowały drużyny, reprezentujące Kraków, Wrocław i Warszawę.

Za drużyną Warszawy wkroczyli na [illegible] OW Bydgoszcz. Kolumnę zamykała najliczniejsza grupa marynarzy.

Otwarcia Spartakiady dokonał wiceminister Obrony Narodowej, **gen. Popławski**, który w swoim przemówieniu podkreślił ważność tej wielkiej imprezy sportowej.

Po wciągnięciu przez mistrza WP Cichońskiego flagi na maszt odbyła się defilada.

Wyniki pierwszego dnia rozgrywek

KOSZYKÓWKA KOBIET: OW Warszawa — OW Wrocław 30:18 (10:8), OW Bydgoszcz — Lotnictwo 47:11 (28:2), OW Kraków — Marynarka Woj. 48:7 (28:3). Po pierwszym dniu punktacja zespołowa przedstawia się następująco: 1) Kraków, 2) Bydgoszcz, 3) Warszawa, 4) Wrocław 5) Lotnictwo, 6) Marynarka Woj.

KOSZYKÓWKA MĘSKA: Warszawa — Wrocław 52:20 (24:5), Lotnictwo — Bydgoszcz 34:29 (19:14), Marynarka — Kraków 47:18 (15:11).

SIATKÓWKA KOBIECA: Warszawa — Wrocław 2:0 (12:15, 12:15) Bydgoszcz — Lotnictwo 2:0 (5:15, 6:15), Kraków — Marynarka 2:0 (11:15, 13:15)

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN: Lotnictwo — OW Bydgoszcz 2:1 (15:8, 15:17, [illegible]) Marynarka Woj. — OW Kraków [illegible] Warszawa — Wrocław 2:1 (15:13, 13:15, 13:15) 1) Marynarka Woj., 2) Warszawa 3) Lotnictwo, 4) Bydgoszcz, 5) Wrocław, 6) Kraków.

LEKKOATLETYKA: 800 m. — 1) Kiełczewski (Warsz.) 2.03,6; 2) Kubera (Mar. Woj.) 2.00,8; 3) Czajkowski (CWKS) 2.01,0; 4) Tokarski (Wrocł.) 2.02,7. W przedbiegach na 100 m zwyciężył Antonowicz (Wrocław) 11,3; 2) Aniola (Warsz.) 11,3; 3) Malujdy (Wrocł.) 11,4. Oszczep — 1) Nowak (Warsz.) 56,34; 2) Czekała (Wrocł.) 53,60; 3) Jarosz (Warsz.) 48,10. (Rekord WP w oszczepie dotychczas należał [illegible]).

Tyczka — 1) Osika (Warszawa) 3.30; [illegible] dysk — 1) Zogłowski (Maryn.) 40.42, 2) Grose (Warszawa) 39.51, sztafeta 4 razy 100 m. — [illegible] Warszawa 44,5; 510 m. — 1) Szwargot (Warszawa) 15,59,4; 2) Oleśniński (Warsz.) [illegible]

PŁYWANIE: 100 m. dow. 1) Pardo Lucjan (Kraków) 1.04,2; 2) Kociszewski (CWKS) 1,04,5; 3) Zalman (Warsz.) 1.05,8 100 m. grzbiet. — 1) Zombek (Kraków) 1,17,6; 2) Wąż Jan (Kraków) 1,21,3; 3) Franczuk Ryszard (Warsz.) 1,22,8; 3 razy 50 m. zmiennym — 1) CWKS 2.07,8; 2) Kraków 2.04,8; 3) Wrocław 2.10,1; 4) Warszawa 2.17,6; 5) Marynarka 2.29,0. 1500 m. dow. 1) Kociszewski (CWKS) 21,44,5; 2) Marchlewski (Maryn.) 22,21,1, 3) Kowalski (CWKS) 22,38,1.

Punktacja zespołowa pierwszego dnia zawodów pływackich: 1) Kraków 18 pkt. 2) Warszawa 32, 3) Marynarka Woj. 40, 4) Bydgoszcz 41, 5) Lotnictwo 59, 6) Wrocław 61.

Skoki: 1) Baklarz (OW Kraków) — 72,46; 2) Styczyński (CWKS) 56,24, 3) Skotnicki (Wrocław) 55,04.

PIŁKA NOŻNA: Bydgoszcz — Warszawa 0:1 (0:1). Bramkę dla Warszawy zdobył Jezierski z rzutu karnego.

PIŁKA NOŻNA: Kraków — Wrocław 5:0, (1:0). Bramki dla Krakowa zdobyli: Więcek 3, Salwiczek i Kiosek po 1. Sędzia Gromowski.

Lotnictwo — Marynarka 3:2 (2:1). Bramki dla lotnictwa: Żmudzki 1, Poświat 1, Got 1, dla Marynarki Witkowski i Stolarz po 1.

Mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Górnik i ZS Stal

ZABRZE. Górnicy rozegrali swoje mistrzostwa lekkoatletyczne w Zabrzu. Dwudniowe walki, które zgromadziły na starcie ponad 160 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 6 okręgów, nie przyniosły wprawdzie rewelacyjnych wyników (w dużej mierze z uwagi na upał), dowiodły jednak dużego wzrostu popularności lekkoatletyki wśród mas górniczych. Niespodziankę sprawili zwłaszcza reprezentanci Wałbrzycha, którzy w ogólnej klasyfikacji zajęli drugie miejsce z 168 pkt., za Zabrzem — 296 pkt., a przed Sosnowcem — 106 pkt.

Niespodzianką mistrzostw była porażka reprezentanta Polski Gralki w biegu na 400 m p. pl. ze startującym po raz pierwszy w tej konkurencji Plewą. Do najlepszych rezultatów mistrzostw zaliczyć należy wynik Zdanowicza z Wałbrzycha w trójskoku (13,06 m) oraz Praskiego w rzucie dyskiem (42,19 m).

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

KOBIETY: 100 m — Olsza (Zabrze) 13,4 sek.; **200 m** — Gallusówna (Z) 30,1 sek. (zawodniczki przebiegły 210 m); **500 m** — Lizon (Katowice) 1:11,0 min.; **80 m p. pl.** — 1) Pieleszówna (Z) 14,6 sek.; 2) Pajerowa (Z) 14,6 sek.; **4 x 100 m** — Wałbrzych 57,9 sek.; **skok w dal**—Pajerowa 4,88 m.; **skok wzwyż** — Pajerowa 1,34 m.; **kula** — Gajda (Wałb.) 9,85 m.; **dysk** — Gajda 28,96 m.; **oszczep** — Pieleszówna (Z) 27,79 m.; **granat** — Kostka (Z) 39,33 m.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — 1) Kasik (Z) 11,4 sek.; 2) Wieczorek (Sosnowiec) 11,4 sek.; **200 m** — Gralka (Z) 23,3 sek.; **400 m** — Gralka (Z) 51,4 sek.; 2) Maćkowiak (Wałb.) 52,0 sek.; **800 m** — Chudański (W) 2.01,1 min.; **1500 m** — Chudański 4:27,5 min.; **5000 m** — Chromik (Z) 17.08,4 min.; **110 m p. pl.** — Gralka 16,7 sek.; **400 m p. pl.** — 1) Plewa (Z) 58,6 sek.; 2) Gralka 59,6 sek.; **3000 m z przeszkodami** — Chromik 10:34,4 min.; **skok w dal** — Pawlusiński (W) 6,57 m.; **skok wzwyż** — Mucha B. (Sosn.) 1,66 m.; **trójskok** — Zdanowicz (W) 13,06 m.; **tyczka** — Mucha W. (S) 3,40 m.; **kula** — Praski (Z) 13,00 m.; **dysk** — Praski 42,19 m.; **oszczep** — Lenartowicz (S) 47,11 m.; **młot** — Kloper (Z) 39,25 m.; **granat** — Górnicki M. (S) 66,35 m.; **sztafeta 4 x 100 m.** — Zabrze 46,2 sek.; **4 x 400 m** — Zabrze 3:35,5 min.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ZS STAL

STALOWA WOLA (tel. wł.). Doskonała propagandę lekkoatletyki urządziła Stal, organizując swoje centralne mistrzostwa w [illegible] W pierwszym dniu zawodów na boisku zjawiła się rekordowa ilość widzów, która dzięki dobremu poziomowi i zaciętym walkom w poszczególnych konkurencjach została zdobyta dla tej pięknej gałęzi sportu. Doskonała była organizacja zawodów.

Na starcie stanęło 249 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 10 okręgów ZS Stal. Wyniki uznać należy za dobre, zważywszy, że bieżnia była zbyt twarda. Niespodziankę zawodów stanowił start rekordzisty w [illegible] który bardzo ładnie i w pięknym stylu przeszedł wysokość 3,50 m., a z dalszych skoków zrezygnował na skutek zapadających ciemności. Dobry czas w półfinale uzyskał poznańczyk Ohnsorge na 100 m [illegible] wodnik Wirnarski (Kielce) przekroczył w rzucie dyskiem 40 m.

Wyniki pierwszego dnia:

MĘŻCZYŹNI: 1500 m — 1) Bartecki (Poznań) 4:17,4 min.; 2) Orywoł (Poznań) 4:17,5 min.; 5000 m — 1) Kwieciński (P) 16:21,8 min.; 2) Augustewicz (P) 16:30,9 min.; skok o tyczce: — 1) Sznajder (Katowice) 3,60 m.; 2) Dyrna [illegible] (Wrocław) 38,97 m.

KOBIETY: kula: — 1) Flakowicz (Gliwice) 11,37 m.; 2) Kłosowna (Chel. [illegible]) 10,02 m.; dysk — 1) Flakowicz 31,23 m.; 2) Palińska (P) 30,04 m.

STALOWA WOLA (tel. wł.) Wyniki drugiego dnia mistrzostw Stali ucierpiały mocno na skutek silnego upału, jak i porywistego wiatru. Mimo wszystko, kilka wyników było na dobrym poziomie. Najprzyjemniejszą niespodziankę sprawił **Walczak**, rzucając oszczepem 59,10 m., oraz **Piwowarówna**, której czas na 500 m — 1:21,6 min. stawia ją na pierwszym miejscu najlepszych tegorocznych wyników w tej konkurencji w kraju. Poza tym wymienić należy jeszcze wynik **Pytla** w trójskoku — 13,47 m oraz **Flakowicz** w rzucie granatem — [illegible]

Wyniki drugiego dnia:

KOBIETY: 100 m — Pytlakowna (P) 13,2 sek.; **200 m** — Piwowarówna (K) 27,9 sek.; **500 m** — 1) Piwowarówna 1:21,6 min.; 2) Gryczkówna (Rzeszów) 1:23,4 min.; **80 m p. pl.** — 1) Kruczkówna (Katowice) 14,3 sek.; 2) Szychowska (P) 14,3 sek.; **skok w dal** — Szychowska 4,61 m.; **skok wzwyż** — Dobska 1,37 m.; **oszczep** — Kowalewska (Wr.) 29,52 m.; **granat** — 1) Flakowicz 46,24 m.; 2) Bawińska (P) 42,17.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — Ohnsorge 11,6 sek.; **200 m** — Holajn (Katowice) 23,3 sek.; **400 m** — Derda (P) 51,9 sek.; **800 m** — Bartecki 2.02,8 min.; **10.000 m**—Gierwazik (P) 35:48,8 min.; **110 m p. pł.** — Koperski (P) 15,9 sek.; **skok w dal** — Ohnsorge 6,48 m.; **skok wzwyż** — Ohnsorge, Wolny (Szcz.) i Klose (Kat.) po 1,66 m.; **trójskok** — Pytel (P) 13,47 m.; **kula** — Krzyżowski (Kat.) 12,58 m.; **oszczep** — 1) Walczak (Wr.) 59,10 m.; 2) Szewczyk (Kat.) 50,70 m.; **młot** — Niklas 39,60 m.

Zacięte walki na III froncie

1 W grupie pierwszej odbył się tylko jeden mecz: Kolejarz Szczecin — Gwardia Koszalin 4:1 (2:0).

Mecze Stal Gdańsk — Kolejarz Leszno oraz OWKS Bydgoszcz — Stal Zielona Góra odbędą się w terminie późniejszym.

Stal Zielona Góra	2	4	5:3
Kolejarz Leszno	2	3	6:2
Kolejarz Szczecin	3	3	6:4
Stal Gdańsk	2	3	4:3
Gwardia Koszalin	3	1	5:11
OWKS Bydgoszcz	2	0	2:7

2 Kolejarz Pruszków — Budowlani Białystok 6:2 (4:1). Włókniarz Ib Łódź — Gwardia Olsztyn 2:2 (1:1). CWKS Ib — Spójnia Tomaszów 5:0 (1:0).

CWKS Ib	3	6	[illegible]
Kolejarz Pruszków	3	3	[illegible]
Gwardia Olsztyn	3	3	[illegible]
Włókniarz Ib Łódź	3	3	[illegible]
Spójnia Tomaszów	[illegible]	3	[illegible]
Budowlani Białystok	3	0	6:15

GRUPA III

GWARDIA LUBLIN — WŁÓKNIARZ KROSNO 4:0 (3:0)

LUBLIN (tel.) Gwardia była zespołem zdecydowanie lepszym i zwyciężyła zasłużenie. Goście okazali się drużyną słabą.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Jurkiewicz 2 oraz Smoliński i Antoniak 1.

Sędziował słabo Komorowski z Warszawy.

STAL SKARŻYSKO — OGNIWO Ib KRAKÓW 3:4 (1:0)

SKARŻYSKO (tel.) Stal miała dobry dzień, a zwycięstwo jej było wynikiem skutecznej gry ataku. Goście przedstawiali się jako zespół dobry technicznie, pozbawiony jednak dobrych strzelców.

TABELA

Stal Skarżysko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Ib Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Lublin	2	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Krosno	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Kraków	2	1	[illegible]

GRUPA IV

GÓRNIK RADZIONKÓW — UNIA RACIBÓRZ 0:2 (0:1)

RADZIONKÓW. Nieoczekiwaną [illegible] z Radzionkowa, ulegając na własnym boisku Unii (Racibórz). U zwycięzców [illegible] Korkus i obaj obrońcy. U gospodarzy zawiódł atak.

Sędziował Mylik z Krakowa. Widzów 7.000.

KOLEJARZ ŚWIDNICA — OGNIWO WROCŁAW 2:1 (0:1)

ŚWIDNICA (tel. wł.) Mecz trzymał w napięciu widzów aż do końcowego gwizdka sędziego, bowiem jeszcze na 2 minuty przed końcem wynik spotkania [illegible] dwa celne strzały Kozubka i Gedka zadecydowały o zwycięstwie gospodarzy. [illegible] bramki dla Ogniwa był Waluśiak.

Sędziował bardzo dobrze Mohyla z Krakowa.

TABELA

Górnik Radzionków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Racibórz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Świdnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
GÓRNIK RUDA	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]

OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG KOLARSKI „SZLAKIEM GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH"

19 bm. w dniu zakończenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, odbędzie się ogólnopolski wyścig kolarski „Szlakiem Gór Świętokrzyskich" z Kielc przez Mniów, Miedzierzę, Końskie, Wołów, Skarżysko, Suchedniów z powrotem do Kielc. Trasa wyścigu wynosi 120 km.

MISTRZOSTWA ZS STAL W HOKEJU NA TRAWIE

SOSNOWIEC. Na boisku Stali w Sosnowcu zostały rozegrane tegoroczne mistrzostwa hokeja na trawie Zrzeszenia Stali. Końcowa klasyfikacja drużyn przedstawia się następująco: 1) Stal Poznań, 2) Stal Gliwice, 3) [illegible] Siemianowice, 4) Stal Siemiano[illegible]

Korespondenci „Sportu" donoszą

Osiągnięcia siatkarzy Włókniarza (Brzeg)

BRZEG. Drużyna męska siatkówki „Włókniarza" może być [illegible] dla innych sekcji. Mimo, że członkowie zespołu są jeszcze bardzo młodzi zdobyli oni mi[illegible]wo [illegible] województwa opo[illegible]ego, a [illegible]jąc okręg opolski na ogólnopolskich mistrzostwach ZS „Włókniarz" w Żyrardowie, zajęli tam IV miejsce. Z zawodników na wyróżn[illegible] zasługuje Truhan, który został zaliczony do kadry reprezentacyjnej „Włókniarza".

Zespół siatkówki żeńskiej tegoż klubu niewiele ustępuje swoim kolegom. Siatkarki, zdobywszy mistrzostwo „Włókniarza" w wojew. opolskim, wygrały turniej [illegible] opolskiego, z których zo[illegible] niona klasa wojewódzka. Na mistrzostwach w Częstocho[illegible] IV miejsce, grając z siln[illegible] „Włókniarza" z Warszawy, Łodzi i Bielska. Członkinie tego zespołu są także bardzo młode, bo żadna z nich nie przekroczyła jeszcze wieku 18 lat.

Obecnie siatkarze i siatkarki „Włókniarza" z Brzegu biorą [illegible] w próbach do SPO przy czym hasłem ich jest: „Każdy członek sekcji, posiadaczem SPO!" proc., gdyż 61 członków klubu zdobyło odznaki.

W akcji zdobywania norm wzięły udział sekcje: pływacka, lekkoatletyczna, gier sportowych, bokserska, narciarska, bobslejowa, motorowo-kolarska, tenisa stołowego i piłki nożnej. Zdobywaniem norm objętych jest 214 członków klub[illegible]

Na podkreślenie zasługuje praca komisji SPO która przy wybitnej pomocy rady klubu oraz ob. Batocza, słuchacza AWF, wywiązuje się z przyjętych na siebie obowiązków ku ogólnemu zadowoleniu.

HOSTA

[illegible]SZ NAWROCKI

„Śpiączka" ZKS Spójnia w Kątach Wrocławskich

KĄTY WROCŁAWSKIE. W dniu te go[illegible]cznego Święta Odrodzenia nie było w Kątach Wrocławskich żadnej imprezy sportowej. Nie odbyły się [illegible] zawody piłkarskie.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w słabej aktywności miejscowego KS „Spójnia", który, poza rozegraniem od czasu do czasu meczu piłkarskiego, właściwie nic nie [illegible]. Przewodniczący tego klubu w ogóle nie interesuje się sportem, sekretarz wyjechał, a inni członkowie zarządu też nie wykazują inicjatywy.

W klubie tym nie zorganizowano dotychczas żadnej próby SPO, a z „Tygodnia otwartych boisk" nie korzy[illegible] braku należytej opieki, przychodzą [illegible]

Co na to rada okręgowa ZS „Spójnia" we Wrocławiu?

HENRYK PIOTROWICZ
JÓZEF RUSAK

Słaba działalność sekcji piłkarskiej PKKF Zamość

ZAMOŚĆ. Na terenie powiatu zamojskiego piłka nożna jest bardzo popularna, ale [illegible]owadzone ostatnio zawody o [illegible]zostwo powiatu zawiodły na cał[illegible]. Startowały w nich jedynie 4 [illegible]ny, wyłącznie z [illegible] na mniej więcej 50 LZS-ów, istniejących w powiecie i posiadających sekcje piłkarskie nie startował ani jeden. Nie startowały w nich także drużyny SKS bo w czasie rozgrywek młodzież szkolna była już na wakacjach.

Rozgrywki te zorganizowano w ostatnich dniach czerwca i to w ten sposób, że zakończono je w ciągu ty[illegible], grając codziennie. Efekt był [illegible] po kilku dniach gracze byli komplet[illegible] wyczerpani i mecze stały na b[illegible]o niskim poziomie.

D[illegible] winy za zły stan orga[illegible] sekcji piłki nożnej w po[illegible]skim ponosi PKKF, jed[illegible] jego [illegible] trzeba podać, że pr[illegible] tam tylko jeden człowiek, który nie może podołać tej pracy.

Sądzimy, że praca sekcji piłkarskiej PKKF w Zamościu musi ulec radykalnej zmianie, zwłaszcza jeżeli chodzi o wieś, gdzie zainteresowanie piłką nożną jest duże.

JANUSZ KOZIOŁEK

LZS Nieborze woła o pomoc

NIEBORZE. Praca LZS w Nieborzu [illegible] się początkowo zupełnie nieźle. Obiecano mu w PKKF Wolsztyn przydzielenie instruktora i sprzętu oraz pomoc w budowie boiska sportowego itd. Okazało się, że „obiecanki" te były przysłowiowym słowem puszczonym na wiatr. LZS otrz[illegible] koszulki i spodenki, co [illegible] mu wzięcie udziału w [illegible] narodowych i rozegranie kilku spotkań piłkarskich i siatkówki.

W roku bieżącym LZS prawie całkiem przestał pracować. Dla PKKF w Wolsztynie LZS w N[illegible] nie istnieje. Sportowcy wiej[illegible] Nieborza wołają o [illegible] i wołan[illegible]ym pragną obudzić instruktora ZSCh w Wolsztynie, który widocz[illegible] zapomniał o swoich obowiązk[illegible]

MARCINIEC STANISŁAW

Mikulczyce liczą na młodzież

MIKU[illegible] [illegible]o sportowe Górnika przy [illegible] Mikulczyce posiada już swoje chlubne tradycje sportowe. Po wyco[illegible] się starych zawodników, inicjatywę w swe ręce wzięła młodzież. Powstają nowe sekcje, jak lekk[illegible] piłki ręcznej oraz tenisa stołowego. Przoduje jednak sekcja piłkarska, składająca się przeważnie z juniorów, którzy, po zdobyciu mistrzostwa grupy i powiatu, biorą obecnie udział w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Śląska.

Osiągnięcia te drużyna zawdzięcza racjonalnemu tren[illegible] oraz swojemu kierownikowi [illegible]emowi. Sekcja lekkoatletyczna poza pilną pracą nad poprawą dotychczasowych wyników, prowadzi szkolenie ideologiczne. [illegible] zebraniu koła z okazji III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, sportowcy mikulczyccy zobowiązali się zdobyć 20 odznak SPO i BSPO. Zobowiązanie to zostało wykonane w 200 procentach.

Przy zdobywaniu odznak SPO wyróżnili się członkowie sekcji bokserskiej. Zawiedli natomiast zawodnicy I drużyny piłkarskiej, z których żaden nie brał udziału w próbach.

BERNARD PRZYBYLSKI

Wykonane zobowiązanie

NOWY SĄCZ. Na III plenum PKKF ZKS „Spójnia" zobowiązał się przekroczyć limit w zdobywaniu odznak SPO. Zobowiązanie to wykonał w 100

Uczniowie powiatu wolsztyńskiego zdobywają SPO

WOLSZTYN. [illegible] powiatu wolsztyńskiego odbyło się uroczyste wręczenie odznak BSPO. Ogółem odznakę uzyskało 440 uczniów. Najwięcej odznak (86) zdobyli uczniowie szkoły nr 1 w Wolsztynie, wiejskiej szkoły w Chobieniecach (58) i szkoły nr. 2 w Wolsztynie (58). Nieźle spisała się również [illegible] szkole ogólnokształcącej, zdobywając 70 odznak.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa SPO w miejscowym Kolejarzu i 27 LZS-ach. Wręczono tam dotąd 2 odznaki. Większość sportowców [illegible] jeszcze do próby pływania, a część [illegible] więc w czasie wakacji wykorzystać dwa piękne jeziora jakie posiada Wolsztyn i przeprowadzić masową naukę pływania PKKF otworzył obe[illegible] którym bierze udział 68 osób. Zorganizowanie masowego zdobywania [illegible] danie uczestników szkolenia w okre[illegible]

HENRYK KOZŁOWSKI

Włókniarz (Skoczów) realizuje zobowiązania

SKOCZÓW. Włókniarz Skoczów podjął zobowiązania z okazji III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, które już prawie wykonał. Z wykonanych zobowiązań należy wymienić wyremontowanie jednego krosna na 6 dni przed terminem przez brygadę remontową. Ponadto: brygada produkcyjna ob. Brudnej wykonała [illegible]wiązania, brygada [illegible] proc., ob. Kasparkówny — 118 [illegible]oc., ob. Grzegorza — 110 proc., ob. Kuboszka — 109 proc.

BOLESŁAW STALMACH

PKKF nie urzęduje

BIAŁOGARD. Od czerwca br. biura białogardzkiego powiatow. KKF świecą pustkami. Po komitecie pozostała jedynie tabliczka z napisem: „Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Białogardzie" oraz zamknięty lokal biurowy. Czy WKKF w Koszalinie nic o tym nie wie?

Na terenie powiatu znajduje się wiele PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, przy których mogłyby powstać ludowe zespoły sportowe. Mała ilość już istniejących LZS nie przejawia żadnej aktywności z powodu braku opieki. Wprawdzie opieki udziela ZSCh, ale w znikomym tylko stopniu, a [illegible] nie „urzęduje".

Bolesław Stankiewicz

Tydzień otwartych boisk w Starachowicach

STARACHOWICE. „Tydzień otwartych boisk" w Starachowicach upłynął przy dużej frekwencji sportowców i niezrzeszonych, zdobywających normy d[illegible]O i BSPO. Przez [illegible] przewin[illegible] ponad 150 osób. Trzeba podkreślić, że na boisku widzieliśmy członków rady zakładowej Zakładów [illegible]howickich, którzy razem z [illegible] pracownikami pokonywali t[illegible] przeszkód, strzelali, biegali itp. Wśród zdobywających normy nie brakło osób ponad 50 lat. Byli nawet [illegible] sprawnego do pracy i obrony przyjeżdżali z odległych miejscowości np. ob. Sałata, który przybył z Końskiego, odległych od S[illegible]owic o 50 km.

Na terenie ws[illegible]prowadzono próby do SPO i BSPO w LZS Solec. Dalsze przeprowadzono w Skarżysku, Kościelnych i Świerczku. Ogółem startowało 67 osób.

Na zakończenie „[illegible]nia" odbyły się zawody lekkoatletyczne. Osiągnięto kilka niezły[illegible]

ZBIGNIEW KIESZEK

Zlot w Kielcach

KIELCE. [illegible]enia III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, odbył się na kieleckim stadionie WKKF zlot sportowców. W zlocie udział wzięli siatkarze Krakowa, Rzeszowa, Lublina, lekkoatleci Spójni z Radomia, Starachowic, Sandomierza i Kielc oraz piłkarze Gwardii i OWKS. Zlot rozpoczęto defiladą zawodników, a po wciągnięciu na maszt flagi [illegible]towej i przemówieniu kol. Wojteckiego — delegata na berliński zjazd rozpoczęto imprezy sportowe. Na czoło imprez wysunął się mecz finałowy o mistrzostwo grupy południowej Budowlanych między Rzeszowem a Lublinem zakończony zwycięstwem siatkarzy Rzeszowa 2:1. Następnie odbyły się m. in. spotkania drużyn koszykówki, oraz zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo ZS Spójni na szczeblu wojewódzkim. [illegible]

Nowy Sącz melduje

NOWY SĄCZ. [illegible] siecy koło spo[illegible] powiatowym związku gminnych spółdz. Samopomoc Chłopska w Nowym Sączu, w[illegible] coraz żywszą działalność.

Koło posiada dwie brygady produkcyjne. I brygada [illegible]nała plan obrotu towarowego za I półrocze w 116 proc., II [illegible]a w 121 proc. Zobowiązanie lipcowe (zdobycie 10 odznak SPO do dnia 22. 7. br.) wykonali dwa dni przed terminem, zdobywając 12 odznak SPO. W zorganizowanym przez ZKS Spójnia Nowy Sącz turnieju piłki siatkowej, sekcja siatkówki zajęła I [illegible]. Wszyscy członkowie biorą [illegible] udział w [illegible]ącym się regularnie szkoleniu ideologicznym. Na wyróżnienie za aktywność w pracy zasługuje ob. Biernat Józef.

Hosta

Sport i praca (I)

Sportowcy LZS w akcji żniwnej

Majątek Będusz, k. Myszkowa, należał przed wojną do miejscowego fabrykanta Bauereitza. Niewielka fabryczka, odlewnia stalіwa, była w rękach kapitalisty złodziejskim dla niego interesem, a na blisko 1000 morgowym majątku, rządził się [illegible] niczym udzielny książę. Między [illegible] nymi, rozległy i dobrze utrzymany las, pełen był dziczyzny i ptactwa, przy czym na wyróżnienie zasługuje piękna bażanciarnia. Las służył za [illegible] Bauereitza, a w sezonach odbywały się tam polowania z udziałem zaproszonych gości. By zabezpieczyć skarby lasu przed wtargnięciem niepowołanego elementu, otoczono cały teren [illegible] częstego, a liczni gajowi pilnie przestrzegali zarządzeń „porządkowych". Nadto administrator majątku urządzał lotne inspekcje, karząc doraźnie ludność wiejską przy pomocy szpic[illegible]

Pierwsze kroki LZS

Po wyzwoleniu kraju, na terenie majątku Będusz powstało Państwowe Gospodarstwo Rolne, a miejscowy ludowy zespół sportowy zawiązał się w roku 1947. Początki jego działalności były trudne. Ówczesny dyrektor PGR-u niejaki Nowacki, nie wykazywał żadnej chęci do współpracy z młodym wiejskim ruchem sportowym. Gdy na interwencję zarządu Państw. Nieruchomości Ziemskich w Opolu wyznaczono w Będuszu teren pod boisko, dyrektor Nowacki dwukrotnie kazał je zaorać. Zmianę w tej sytuacji przyniósł dopiero fakt zdemaskowania Nowackiego, jako b. volksdeutscha i sabotażystę gospodar[illegible]

Nowy administrator PGR-u, ob. Zwolski, przystąpił do współpracy z kołem sportowym i LZS Będusz, zorganizowany przy miejscowym kole Samopomocy Chłopskiej, przeszedł pod opiekę PGR-u Będusz.

Pionierska działalność

Na terenie gromady Będusz istniał w owym czasie rozdźwięk pomiędzy ludnością z gospodarstw indywidualnych, a pracownikami PGR-u. Nie zawiązano żadnych wspólnych ośrodków organizacyjnych, nie urządzano wspólnych imprez, nawet w codziennych kontaktach towarzyskich zaznaczał się podział. Dwie grupy społeczne gromadzkiej ludności oddzielały się od siebie murem niechęci i uprzedzeń. Pomost pomiędzy wsią, a PGR-em przerzucili sportowcy LZS-u.

Na terenie gromady Będusz powstało od stycznia 1951 r. jednolite koło ZMP, jeden LZS, skupiający ogół młodzieży sportowej. Współżycie młodzieży wkroczyło na właściwe tory. Imprezy sportowe i świetlicowe posypały się jak z rękawa. Kultura fizyczna spełniła w tym wypadku rolę ważnego czynnika przemian światopoglądowych na wsi. Ileż to uprzedzeń trzeba było przezwyciężyć, by dziewczęta wiejskie zaczęły grać w siatkówkę, czy w koszykówkę? Ale lody zostały przełamane i LZS cieszy się w gromadzie popularnością. Młodzież uprawia sport, a starsza generacja kibicuje, ciesząc się z sukcesów koła.

LZS-owcy zainteresowali się również biblioteką PGR-u. Biblioteka? Nie, trudno określić tym mianem stos książek, przesłanych z okr. dyrekcji PGR i ORZZ! Młodzież stworzyła bibliotekę i wypożyczal[illegible]. W [illegible] już w pierwszym rzucie jedna trzecia księgozbioru poszła między ludzi, a w jesieni i zimie oczekuje się poważnego wzrostu czytelnictwa.

Osiągnięcia i plany

Koło w Będuszu liczy 47 członków, w tym 17 dziewcząt. Dotychczas istnieją sekcje: piłki nożnej, siatkówki męskiej i żeńskiej (23 członków), oraz lekkoatletyczna (14 osób). Plan dalszego rozwoju przewiduje założenie sekcji kolarskiej i bokserskiej, dotychczas jednak brak rękawic bokserskich, o które sportowcy z Będusza proszą woj. zarząd ZSCh w Katowicach.

Sześciu lekkoatletów z Będusza wyjeżdża do Lublińca na powiatowe eliminacje LZS-ów przed Spartakiadą: trzech biegaczy na 3000 m., 2 miotaczy kulą i 1 dyskobol. Z miotaczy **Jakubczyk** uzyskał ostatnio nie[illegible] le po jego występach.

W ramach akcji spotkań sportowych miasta i wsi piłkarze LZS Będusz rozegrali kilka spotkań w Myszkowie, Siewierzu i Kromołowie. Na podkreślenie zasługuje nieznaczna porażka, poniesiona z Włókniarzem Zawiercie, wicemistrzem A-klasy.

Wszyscy członkowie koła zdobywają odznaki SPO, a nawet przygarnęli 7 uczniów niestowarzyszonych — uczniów miejscowej szkoły podstawowej, którym kierownictwo szkoły w myśl zarządzeń powiatowego [illegible] **do LZS-u.** (SKS nie istnieje!) Rozdanie odznak odbędzie się w październiku. By zachęcić inne zespoły do wzmożonej pracy na odcinku akcji SPO, chłopcy i dziewczęta z Będusza rzucili wezwanie do powiatowego współzawodnictwa w zdobywaniu odznaki (procentowo, do ilości członków).

Dobre wyniki w pracy LZS Będusz zawdzięcza w dużej mierze opiece pracowitego i ruchliwego inspektora kultury fizycznej pow. zarządu Sam. Chł. w Zawierciu, **Edwarda Pełki**.

W akcji żniwnej

Współpraca przy żniwach jest jednym z odcinków t. zw. akcji pomocy sąsiedzkiej. Akcja ta opiera się [illegible] wek, ustalonych przez gminną radę narodową. Niekiedy zdarzają się wypadki świadczenia wzajemnych usług, [illegible] biedniejszych chłopów od bogaczy [illegible] usługę z sutą nawiązką. Na tle takich machinacji, jakże inaczej przedstawia się stanowisko sportowców LZS-u, bezinteresownie udzielających się na odcinku ważnej społecznie pracy! Fakty takie świadczą, o przemianach światopoglądowych młodego pokolenia sportowców, wskazują, że rozumieją oni znaczenie i sens zespołowego wysiłku przy urzeczywistnianiu doniosłych celów przebudowy wsi.

Pola PGR-u Będusz są już w większości skoszone. Przy nie zżętych łanach z daleka już widać mechaniczną kosiarkę. Podchodzimy do gromadki chłopców — LZS-owców. Wiążą snopy i układają je w stogi. Rozmawiamy z przewodniczącym koła, ob. Cichurem. Jest on absolwentem ogólnokształcącej szkoły w Zawierciu i wybiera się teraz na studia leś[illegible]

— **Pracujemy grupami** — informuje nas ob. Cichur. — **Praca zawodowa i obowiązki domowe uniemożliwiają jednoczesny udział wszystkich naszych członków. W tej chwili pracuje nas 9 przy wiązaniu snopów, a Jakubczyk pracuje przy młockarni. Po południu dołączą się do nas inni koledzy.**

— Przyjdą też później z LZS-u Cisówka — dorzuca ob. Pełka wskazał ręką na sąsiednią wieś.

— **Rozpoczęliśmy pracę przy żniwach od 23 lipca i będziemy ją prowadzić aż do końca żniw** — opowiada dalej kol. Cichur. — **Rekordzistą wśród nas jest pomocnik traktorzysty, Małota. W dniu 24 lipca rozpoczęli oni pracę o godz. 6 rano, a skończyli o 9 następnego dnia, gdy już zabrakło paliwa. Inny z członków LZS-u wyremontował wraz z tutejszym kowalem młockarnię.**

Zbliża się pora południowego odpoczynku, szukamy więc w cieniu drzew osłony przed skwarem upalnego sierpniowego dnia.

— **Obecna nasza akcja nie jest pierwszą** — informują dalej sportowcy — **pomagaliśmy już przy pławieniu buraków, przy czym wyróżniły się tam specjalnie kol. kol.: Noczyńska, Konieczniak i Czarnecka. W paź**[illegible]

Żegnamy sympatyczną gromadkę, życząc jej powodzenia w pracy i sukcesów sportowych. (Zet)

Światowy wynik Csordasa

Jak trenują pływacy węgierscy

W jednym z ostatnich numerów „Züricher Sport" ukazał się artykuł, w którym autor omawiając rekordowy wynik, osiągnięty przez młodego pływaka węgierskiego Csordasa na dystansie 1500 m. dow. pisze m. in.:

— Rekord Europy, pobity przez Csordasa należy do wspaniałych osiągnięć pływackich. W 1927 roku rekord na tym dystansie ustanowiony został przez Arne Borga i wynosił 17.07,2 min. W owym czasie wynik ten wydawał się wprost fantastyczny, „przeżył" trzy Olimpiady i przez jedenaście lat był rekordem świata. Wynik Csordasa 18,49,6 min. jest doskonały i dobitnie świadczy, że wśród europejskich pływaków wyrósł po [illegible] teraz reprezentował Europę w czołówce światowej na długich dystansach.

Dla sympatyków sportu na Węgrzech [illegible] le niespodzianką. Warunki, stworzone przez rząd ludowy sportowcom na Węgrzech pozwalają na osiąganie przez nich wyników jakie w okresie międzywojennym wydawały się niemożliwe.

Olbrzymią poprawę formy u Csordasa spowodował m. in. jego pobyt w Związku Radzieckim, gdzie na podstawie doświadczeń podczas wspólnych treningów i zawodów z pływakami radzieckimi, wprowadził on znaczne zmiany w sposobie treningów. Przede wszystkim zaprawa jego stała się bardziej intensywna. Miast dawnych 2000 m., przepływa obecnie każdego dnia 3500 m. Na ranny trening Csordasa składa się: 400 m. „rozgrzewki" na wznak, potem 400 m. na czas, następnie 100 m. klas. w końcu 200 m. pracując tylko nogami i 200 m. rękami. Po południu rozpoczyna trening również dwa razy po 400 m. Idzie o to, by czasy osiągnięte na tym dystansie były w miarę możliwości jednakowe. W dalszym ciągu popołudniowego treningu przepływa jeszcze parę razy w jak najszybszym tempie dystans 50 m., i 10 kolejnych 400 m. zakończyć niewątpliwie urozmaicony i wymagający dużej pilności trening.

O skuteczności tej intensywnej zaprawy świadczą międzyczasy, uzyska[illegible] biegu. Otóż pierwsze 100 m. przepłynął on w 1.07,8 a ostatnie — w 1.14,0 min. Na 800 m. osiągnął on „po drodze" 9.58,2 min., na 1000 m. — 12,30,0 [illegible]

Wkrótce nadejdą meldunki z Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie, donoszące o sukcesach rewelacyjnego Csordasa. Do mistrzostw berlińskich pływak węgierski przygotowywał się jak najstaranniej, wykorzystując każdą sposobność do treningu. Jego życzeniem bowiem jest osiągnięcie jak najlepszych wyników w chwili, gdy postępowa młodzież całego [illegible] jowe dążenia.

Piłka nożna i lekkoatletyka na Węgrzech

Cieszący się ogromnym zainteresowaniem budapeszteńskiej publiczności turniej piłkarski o „Puchar Wieczorny", rozgrywany przy świetle reflektorów, został przerwany na skutek wyjazdu reprezentacji akademickiej na mistrzostwa świata do Berlina.

W ostatnich meczach turnieju padły następujące rezultaty: Bp Kinizsi — Csepeli Vasas 5:2 (1:2) i Bp. Bastya — Bp. Vasas 3:2 (1:1). W ten sposób do dalszych rozgrywek zakwalifikowały się drużyny: Bastya, Kinizsi, Györi Vasas, Dorsa. W turnieju pocieszenia walczą natomiast: Vasas, Honved, Csepeli Vasas i Veres [illegible]

Największą niespodzianką turnieju jest doskonała gra jedenastki z Györ, która po niezwykle ciekawym meczu pokonała mistrza Węgier Honwed 3:1. Wojskowi zrehabilitowali się natomiast w turnieju pocieszenia, zwyciężając w doskonałym stylu Veres Lobogo Sortex 7:0. Rozgrywki wieczor[illegible]

* * *

Węgierscy lekkoatleci osiągnęli ostatnio sporo dobrych wyników. Do chwili obecnej na liście 10 najlepszych w Europie znajduje się 8 w[illegible] cjach biegowych: na 100 m. Varasdi i Dornyei okupują 8 miejsce z czasem 10.6. Również na 8 pozycji znajduje się Banhalmi, który osiągnął na 200 m — 21.6. Lippay na 400 m. p płotki z czasem 53.7 zajmuje 6 miejsce. W konkurencjach technicznych Feldessy w skoku w dal jest piąty z wynikiem 7,28 m. W dysku rzut Klicsa 50.78 wysunął go na 3 miejsce w tabeli. W rzucie młotem oprócz mistrza świata Nemetha, który uzyskał czwarty rezultat w Europie wynikiem 56,51 na liście 10 najlepszych w tej konkurencji znajduje się młody Pelikо, osiągając 54,56 m.

XII etapowy „Wyścig Pokoju Narodów" dookoła NRD

BERLIN (ob. wł.). Nie zrażeni ogro[illegible] mickich Mistrzostw Świata, które odbywają się w ramach III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, sekcja kolarska urzędu kultury fizycznej przygotowuje wielki wyścig kolarski dookoła NRD pod nazwą „Wyścig Pokoju Narodów".

12-etapowy wyścig odbędzie się w [illegible] torzy zaprosili do udziału w nim kolarzy wszystkich zaprzyjaźnionych krajów Demokracji Ludowej.

Wyścig będzie rozegrany w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Drużyna składać się będzie z 6 kolarzy przy czym do klasyfikacji zaliczane będą czasy trzech najlepszych zawodników.

Kolarze wystartują z Berlina 10 września. Podczas dwunastoetapowego wyścigu będą mieli dwa dni wypoczynku: w Lipsku i Kamienicy. Wyścig zakończy się 23 września w Berlinie. Będzie to niewątpliwie nie tylko wielkie wydarzenie sportowe ale zarazem wielka demonstracja na rzecz [illegible]

Kulawo

Są rozmaici u nas kolejarze, są też rozmaite „Kolejarze". Na przykład „Kolejarz" w Wolsztynie (nie mieszać z Olsztynem, względnie z Felsztynem, lub ewentualnie z Rabsztynem) nie mógłby służyć ani innym „Kolejarzom" ani też zwyczajnym kolejarzom za wzór, [illegible]

Ostatnio, na przykład, odbyła się w tymże Wolsztynie (woj. poznańskie) narada miejscowego PKKF, na której to naradzie stwierdzono m. in., że ów „Kolejarz", jako zespół sportowy jest — delikatnie mówiąc — do bani, czy do luftu.

Posłuchajmy więc trochę tych krytycznych uwag na temat „Kolejarza" wolsztyńskiego, i zano[illegible] nych „Kolejarzach" i nie „Kolejarzach" może jest tak samo.

Otóż ŻKS „Kolejarz" w Wolsztynie posiada 260 członków. Cóż z tego, kiedy czynnych jest tylko ... 30. Klub posiada też aż 7 (słownie: siedem) sekcji, ale z tego tylko funkcjonują — 4 (słownie: cztery).

Mało tego. W tym roku klub postanowił zdobyć 70 odznak SPO. Tymczasem do prób o SPO nie przystąpił — ani jeden członek „Kolejarza". Żeby choć jeden jedyny, choć jeden, jak ten kwiatek na pustyni, jak ta jedna gwiazdka wśród ciemnej, jak czarna kawa nocy, jak ta jedna płaszy[illegible] (,...sto mil do brzegu, sto mil od brzegu..." — jak mówi poeta). Jak jeden jednooki wśród ślepych — a tu nic. Ani jeden!

Hej, łza w oku się kręci, a serce cicho łka...

Ale trudno się z drugiej strony temu dziwić. Jeżeli na 260 członków tylko 30 jest jako tako czynnych, to kto tam ma pilnować takich spraw, jak SPO? Poza tym w wolsztyńskim „Kolejarzu" zdarzają się i inne historie. Nasz korespondent terenowy pisze o tym tak:

„**Trudno jest skompletować nieraz pełną drużynę, gdy ma się w** [illegible] **cy, którzy nie chcą pływać na zawodach, bo nie otrzymali od zarządu przed zawodami przynajmniej butelki wina, albo jak jeden z piłkarzy, który potrafi grać mecze w stanie nietrzeźwym, a jest równocześnie etatowym pracownikiem miejscowego PKKF".**

Rzeczywiście — bardzo ładne [illegible]

Na zakończenie jednak prawdziwe „clou". Otóż debatujący uczestnicy narady PKKF w Wolsztynie [illegible] wolsztyńskim „Kolejarzu" nie ma — ani jednego kolejarza! Ani na okrasę, ani na przynętę, ani na [illegible] smaku — no jednym słowem nie ma ani jednego!

Dlaczego? No bo nie ma. I tyle.

Z jakiej racji, wobec tego, „Kolejarz" ten nazywa się „Koleja[illegible]". Z równym przecież powodzeniem mógłby się nazywać np. „Górnikiem", bo do klubu też nie należy żaden górnik (prócz palaczy papierosów „Górnik").

W każdym razie jednak, gdyby tak dalej miało w „Kolejarzu" wszystko trwać, to znaczy i z tymi kolejarzami, i tym SPO, i z tą „aktywnością", wysoko-wyskokową, radzilibyśmy wolsztyńskim „Kolejarzom" zmienić nazwę. Na — „[illegible]".

To znaczy od słowa „kuleć" i „kula". Naturalnie, kula — u nogi.

(x)

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD: RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: KATOWICE 3 Maja 12 II p. TELEFONY: 334 03 334 04 343 06 337 24. PRENUMERATĘ przyjmuje: KOLPORTUJE PPK „Ruch". KONTO wpłat PKO III 6928. PRENUMERATA zakładowa miesięczna 3.60 zł., pocztowa miesięczna 4.60 zł., roczna 12.20 zł. SKŁAD i Druk RSW „Prasa" Katowice, Sobieskiego 11.
R-2-11080

W ub. niedzielę zakończone zostały ogólnopolskie mistrzostwa zapaśnicze ZS Górnik. Na zdjęciu: fragment jednej z walk.
(Fot.N. Boronowski)

Na bosaka

„Trzeba być w butach na weselu...!" mówią w „Weselu" Wyspiańskiego, i mają absolutną ra[illegible] na weselu nie można przecież przychodzić np. boso. Tym bardziej jednak nie można przychodzić boso na mecze piłkarskie, przynajmniej gdy się jest graczem w tym meczu. Bo co się tyczy publiczności, to rzecz jasna, ta klauzula jej nie dotyczy. Publiczność ostatecznie może przychodzić i boso.

Wprawdzie nie zanotowano u nas jeszcze w rozgrywkach oficjalnych meczów na bosaka (ani publiczności na bosaka), ale czyż dowody na to, mecz w butach, które się podarły i ledwo się trzymają, nie jest jakby pewnym preludium do gry na bosaka, jako, że owe buty znajdują się na nogach jedynie w charakterze daleko posuniętego prowizorium...!

Każdy chyba przyzna, że to jest takie preludium i dlatego też należy radzić wszystkim piłkarzom, aby raczej unikali pojawiania się na boiskach w takich butach, które na skutek swego stanu łatwo mogą doprowadzić do gry na bosaka.

Cóż jednak możemy poradzić juniorom raciborskiej „Unii", którym każe się grywać właśnie w takich „preludiowych" butach a poza tym odziewa ich się jak ostat[illegible], tak że biedacy [illegible] się sami siebie wstydzić! Oto np. relacja w tej materii naszego korespondenta terenowego, Waltera Sotyki:

„Drużyna juniorów raciborskiej „Unii" zdobyła mistrzostwo powiatu i została na skutek tego zakwalifikowana do rozgrywek na szczeblu wojewódzkim. Została wysłana też na te rozgrywki, lecz stan sprzętu w jaki ją zaopatrzono, był zastraszający. W podartych i rozłażących się butach, wypłowiałych koszulkach i spodenkach oraz w niejednakowych skarpetkach stanęli młodzi zawodnicy do rozgrywek. W rezultacie w przerwach między meczami chłopcy kryli się ze wstydu pod drzewami opodal boiska, podczas gdy ich rówieśnicy z innych klubów prezentowali się w ubiorach treningowych, zaopatrzeni jednocześnie w [illegible] sprzęt na boisko".

Tak, tak.

Ale [illegible] tego. Czytamy dalej w [illegible]

„Dwóch juniorów z „Unii" raciborskiej powołano ostatnio na obóz treningowy kadry juniorskiej okręgu opolskiego. Jak wielkie było jednak ich rozczarowanie, gdy po przybyciu na miejsce dowiedzieli się, że zostają odesłani [illegible] klubu zapomniał o instrukcji, która mówi, że zawodnicy, powołani na obóz treningowy, winni zostać przez klub zaopatrzeni w kompletny sprzęt sportowy".

Być może, że tutaj zarząd ten liczył, iż, wysyłając co jakiś czas takich czy innych zawodników na obozy treningowe, zaopatrzy się w ten sposób stopniowo w nowe buty, koszulki itd. No, ale się przeliczył, już zaraz za pierwszym razem.

Nie wiemy teraz, czy raciborska „Unia" jest taka biedna, czy taka skąpa, ale w każdym razie daje swoim juniorom, wprawdzie podarte i rozłażące się, ale bądź co bądź — buty. Natomiast jej siostra, czyli „Unia" we Włocławku [illegible] butów nie daje. Nawet podartych. Przynajmniej na treningi. Czytamy stamtąd w korespondencji, co następuje:

„Treningi u nas odbywają się raczej tylko ze względu na tradycję, ale poza tym przedstawiają się bardzo mizernie. Najgorzej jest ze sprzętem. Niektórzy z graczy trenują we własnych ubraniach i do tego jeszcze — boso. Wprawdzie w szatni są tam jakieś buty, ale pod postacią takich olbrzymich „wybraków", że do jednego buta wchodzą dwie nogi normalnego gracza. A przecież klub jest na tyle bogaty i posiada tyle sprzętu, że może śmiało wyposażyć na treningi wszystkich zawodników".

Niby trening na bosaka nie jest wprawdzie nigdzie na świecie przez piłkarzy stosowany, ale, być może, że „Unia" włocławska [illegible] całemu światu, iż właśnie boso, a nie w butach, należy grać w piłkę nożną.

Naturalnie, że można dążyć do udowodnienia i takich rzeczy, ale pod jednym warunkiem: niech boso gra w piłkę nożną sam zarząd „Unii". Natomiast zwyczajni gracze, niech już mają na nogach buty.

BARNABA

Lenin o sporcie

W czasie uroczystości ku czci Lenina w Poroninie padła myśl by zebrać wypowiedzi Wielkiego Wodza Rewolucji na temat sportu. Lenin, umysł niezwykle wszechstronny, mimo nawału prac organizacyjnych i teoretycznych, jakie cechują okres jego pobytu w Polsce, interesował się żywo sportem. Sam go uprawiał. Uważał to za odprężenie w wytężonej pracy umysłowej i niejednokrotnie rzucał trafne uwagi na temat sportu do swych przyjaciół i znajomych.

Są to czasy odległe, które zwolna zasnuwa mgła zapomnienia. Wielu ludzi, będących wówczas w kontakcie z Leninem, wymarło lub rozproszyło się po świecie. Mimo to, udało się nam zebrać dość obfity materiał, którego opracowanie powierzono mnie — materiał ważny dla biografii Wodza Rewolucji oraz dla historii sportu polskiego. Zachowała się nawet fotografia Lenina w stroju turystycznym z plecakiem, w towarzystwie **J. Oppenheima i Wigilewa**, z której korzystał art.-mal. śp. Zygmunt Wierciak, malując kompozycję „Uwolnienie Lenina z więzienia nowotarskiego". Drugie zdjęcie sportowe Lenina przedstawia go, wspartego o rower, którym się często posługiwał. Właściciele obu zdjęć, strzegą ich tak zazdrośnie, że mimo próśb komitetu, i wysokiego honorarium odmówili ich wypożyczenia.

Z obfitego materiału, który będzie osobno opublikowany, podajemy niektóre szczegóły, mogące zainteresować rzesze naszych sportowców.

Wpływ turystyki

Przenieśmy się więc wyobraźnią w lata trzynaste i czternaste przed wielką wojną, w okres zbliżającej się burzy dziejowej, a zarazem w okres budowy sportu polskiego.

W górskiej chacie na tle łańcucha Tatr, nad szumiącym potokiem mieszka dziwny człowiek fascynujący otoczenie. Nikt nie wie, że niebawem wstrząśnie on podwalinami świata. W oknie jego pokoju, pod cieniem starych jaworów, długo w noc nie gaśnie światło. Praca, wytężająca praca — wielkie plany... Wytchnienie daje mu kąpiel w kryształowej górskiej wodzie, i dalekie samotne wędrówki po Galicowej Grani i granią ku Bukowinie, między szeleszczące owsy, skąd oko błądzi po tatrzańskich wierchach...

Już wtedy Lenin rozumie i doskonale odczuwa potężny, uzdrawiający wpływ turystyki na człowieka. Jest turystą i marzy o tym, by kiedyś umożliwić turystykę ludziom pracy, skazanym na pobyt w dusznym, niezdrowym powietrzu fabryk. Po powrocie z wyczerpującej, parodniowej konferencji partyjnej w Krakowie cieszy się, jak dziecko, z powrotu do ulubionych gór. Powiada, że z każdym łykiem powietrza czuje, jak opada znużenie, jak rodzą się nowe myśli, a problemy nad którymi się trudził bezskutecznie w mieście, rozwiązują się tutaj prosto i łatwo. W rozmowach z dr **Dluskim**, który, podobnie jak on szukał schronienia przed caratem w Tatrach, oraz **Czapińskim**, który organizował wycieczki robotnicze TUR-u w góry, trafnie ujął zasady i cele turystyki masowej oraz jej zręby organizacyjne. Świetne podejście dialektyczne pozwala mu w rozmowie na każdy temat, czy to będą rady gospodarcze dla gazdów, czy zagadnienia sportowe — ująć sedno rzeczy i wskazać najprostszą, najskuteczniejszą drogę realizacji.

Lenin i AZS

Z Leninem zetknęliśmy się osobiście my, młode AZS-y, w naszym schronisku na Łukaszówkach, za kościołem. Gospodarzem schroniska był **Józef Oppenheim**, akademik, emigrant polityczny z Kongresówki doskonały turysta i znawca Tatr. Zaznajomił się z Leninem, a znając dobrze język rosyjski i miejscowe stosunki, był mu w Zakopanem pomocny w niejednej sprawie. Nieraz szło o gościnę dla towarzyszy Lenina, których łatwiej można było ukryć w Zakopanem gdy przybywali z zagranicy, lub o inne sprawy. Rewolucjoniści rosyjscy, owiani urokiem walki z caratem, cieszyli się wielką sympatią polskiego społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży.

Niezatarte wrażenie zostawiło osobiste zetknięcie się z Leninem. Czterdziestoletni mężczyzna, prostej postawy, o żywych ruchach zdradzających opanowaną energię, lekko opalony, głos miał dźwięczny, przyciszony w rozmowie. Uderzał wyraz jego oczu który mi jakby przenikał rozmówcę. Prosty i naturalny w obejściu — słuchał z charakterystycznym pochyleniem głowy i lekkim uśmiechem. Dzięki gestykulacji i obrazowości w rozmowie, potrafił być zrozumiały nawet dla ludzi, nieznających rosyjskiego.

Lenin odnosił się z wielką sympatią do ówczesnych AZS-ów. Podobała mu się ta bujna młodzież, pełna sportowej fantazji i niewyczerpanych kawałów. Z zainteresowaniem słuchał, jak to AZS-y, jadąc na regaty czy zawody, przemycali do Kongresówki „bibułę rewolucyjną", jakie to epickie boje staczali z policją austriacką jak wreszcie niżej podpisany, z braku pieniędzy na kolej, odbył 18-godzinny marsz z Krakowa do Zakopanego by odbyć klubową wycieczkę w Tatry. Lenin interesował się sportem akademickim, mówił o paralelizmie psychofizycznym, o sporcie wśród młodzieży angielskiej i o tym, jak praca umysłowa, będąca jednostronnym wysiłkiem organizmu musi być rekompensowana ruchem fizycznym.

Odprowadzając naszego gościa do Poronina, przekonaliśmy się, że był doskonałym piechurem. Trasę z Zakopanego do Poronina przebyliśmy w 40 minut. Lenin tłumaczył nam zasady racjonalnego marszu, uregulowanie oddechu według pracy nóg, ekonomię i elastyczność kroku, pracę pomocniczą ramion itd. — uwagi jeszcze dziś aktualne dla sportowca — piechura. Zaznaczył, że pieszy sport jest najwszechstronniejszy i najtańszy dla mas, a przytem ma znaczenie praktyczne.

Lenin w Tatrach

Pobyt pod Tatrami dał Leninowi możność wejścia w kontakt z turystyką wysokogórską. Do grona jego znajomych zaliczali się wybitni turyści, jak **Borys Wigilew**, meteorolog PTT słynny „Bednarz" — **Henryk Bednarski**, zdobywca południowej ściany Zamarłej Turni, **Mariusz Zaruski, Loria, Zdyb, Oppenheim**, bracia **Gottlewie** i inni. Namawiali oni niejednokrotnie Lenina (a zwłaszcza Wigilew, z którym żył bliżej) na wyprawy górskie. Wigilew wtajemniczał go w świat tatrzański i użyczył górskiego ekwipunku.

Pierwszą większą wycieczkę odbył Lenin w towarzystwie Wigilewa, Oppenheima i Bednarskiego na Halę Gąsienicową, skąd przez Zawrat miano udać się do Doliny Pięciu Stawów. Warunki atmosferyczne i brak czasu, kazały zmienić tą trasę. W drodze powrotnej przez Świnicę przełęcz Świnicką wrócono na halę. Tam Lenin odpoczywając w schronisku (dziś już nie istniejącym), interesował się żywo folklorem góralskim, życiem pasterskim i porównywał je z Kaukazem. Wycieczkę tę odbył w dobrej formie, przyswoił sobie rychło górski krok i technikę wspinania się. Podobała mu się szczególnie ścieżka na Zawrat.

Pomnik Lenina w Poroninie. Na zdjęciu: delegacje zrzeszeń sportowych w chwili składania wieńców.
(Fot. Archiwum)

Nawał zajęć nie pozwolił Leninowi poświęcać się więcej turystyce. Mimo to odbył jeszcze szereg wycieczek do tatrzańskich dolin, do Doliny Kościeliskiej, której piękno wywarło na nim niezatarte wrażenie. W Poroninie często chodził na Galicową Grapę i dalej granią ku Bukowinie. Niepogoda udaremniła Leninowi odbycie wycieczki na Krzyżne, organizowanej przez TUR i tow. Czapińskiego.

Bliższe zaznajomienie się z turystyką górską za czasów pobytu w Polsce, miało silne odbicie później, gdy Lenin opiekował się w ZSRR Towarzystwem Proletariackiej Turystyki, które dało podstawy tak bujnego rozkwitu sportu wysokogórskiego w Związku Radzieckim.

Lenin był także kolarzem, ze względów praktycznych. Datuje się to jeszcze z czasów pobytu w Krakowie. Sąsiad — mechanik [illegible] z ul. Szlak z którym się zaznajomił bliżej, wystarał mu się o rower używany, marki „Waffenrad" silny, drogowy. Posługiwał się nim w Krakowie, później w Poroninie. Jeździł zwykle w stroju turystycznym i skórzanych sztylpach. Takim, go widzimy na zakopiańskim zdjęciu. W rozmowie z pewnym znajomym określił rower jako jedną z najdowcipniejszych maszyn, stworzonych przez ludzi. Najlepiej wytrenowany człowiek nie doścignie psa ani konia, a jednak te dwa kółeczka uskrzydlają go.

W Krakowie, dla wytchnienia po pracy jeździł często na Błonia do parku Jordana, gdzie lubił obserwować zabawy młodzieży. W Poroninie często posługiwał się rowerem jeżdżąc do Białego Dunajca lub Zakopanego. Naprawiał rozbierał rower sam ku niezadowoleniu żony, lubiącej pedantyczną czystość.

Nie wiemy nic pewnego o dłuższych jazdach kolarskich Lenina. Podobno raz, będąc w kłopotach pieniężnych, pojechał na rowerze do Krakowa. Szczegółu tego nie udało się ustalić.

Lenin o problemach sportowych

Niezwykle wszechstronny umysł Lenina potrafił w każdej dziedzinie życia znaleźć najprostszą i najtrafniejszą drogę. Odnosi się to także do problemów sportu w których często zabierał głos. Prowadził na ten temat rozmowy z dr. Gutem, bratankiem gospodarzy — zamiłowanym atletą, o potężnych mięśniach. Był to bujny typ sportowca „Janosik" o wielkiej sile i fantazji. Pobiwszy oficera austriackiego za obrazę narodowości polskiej, musiał uchodzić do Szwajcarii gdzie kończył studia. Spotkał się tam z Leninem w 1914 r., już po jego wyjeździe z Polski.

Lenin patrzył krytycznie na ówczesną gimnastykę w Polsce. „**Siła życiowa nie koncentruje się w mięśniach**", „**Gimnastyka w szkołach i wojsku była zmorą prześladującą młodzież**" — brzmiały jego wypowiedzi. Lenin uprawiał gimnastykę pokojową i ćwiczenia oddechowe przy otwartym oknie. Znał podręcznik J. P. Mullera w wydaniu rosyjskim. Uważał te ćwiczenia za racjonalniejsze od gimnastyki niemieckiej. Cenił przede wszystkim gry ruchowe na wolnym powietrzu i słońcu. „**Gra jest odzwierciedleniem życia, wprowadza w akcję tak stronę fizyczną, jak i psychiczną. Jest to świetny środek wychowawczy i społeczny dla dziecka**".

Zachwycał się parkiem dr. Jordana i jego metodą wychowawczo-sportową. Marzył o stworzeniu kiedyś, w swej wolnej ojczyźnie, „Parku Dziecka", zbudowanego na podobnych założeniach. Podobała mu się piłka nożna, która zaczęła się żywo rozwijać w Krakowie.

Był to okres pionierski „Cracovii" i „Wisły" — zaczęły przyjeżdżać drużyny zagraniczne. Gry ruchowe stawały się modne i zaczęły wypierać gimnastykę sokolą. Życie szło tutaj po linii rozważań Lenina... Lenin interesował się wtedy w Krakowie robotniczym ruchem sportowym. Zachodził w wolnych chwilach, dla odprężenia na mecze Robotniczego Klubu Sportowego, Cracovii i Wisły. Kiełkujący sport polski nosił wtedy demokratyczne i młodzieżowe cechy. Oddzielał się wybitnie od snobistycznych zamiłowań „sportowych" burżuazji i „wyższych sfer".

Cele sportu socjalistycznego

Niejedna obserwacja, niejedna myśl Wielkiego Wodza Rewolucji, zrodzona na boiskach krakowskich, czy w Tatrach, zaważyła później na jego ustosunkowaniu się do zagadnień socjalistycznej kultury fizycznej. Realizował wtedy myśli, rzucone niejednokrotnie w Polsce do swych przyjaciół i znajomych. Przede wszystkim to **że sport nie ma być zabawą wybranej garstki, lecz ma służyć celom społecznym, jako wielki dawca siły i zdrowia. Że wynik i rekord nie są celem, lecz środkiem. Że masom robotniczym, żyjącym w złych warunkach zdrowotnych, należy przede wszystkim udostępnić ruch, słońce i powietrze. Że sport ma zadania kulturalno-wychowawcze, jako ważny filar wszechstronnego, harmonijnego rozwoju człowieka.**

Jak w innych dziedzinach życia tak i tutaj Lenin wyprzedził swą epokę i był prekursorem nowych, śmiałych, bogatych w [illegible]ki idei.

Ludwik Leszko

Śladem naszych interwencji

W związku z naszym artykułem „[illegible] się kłania", omawiającym [illegible] w kąpielisku miejskim, zarząd ZKS „Ogniwo" Kraków nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

1) Nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy, jakoby nie było żadnych zniżek cen biletów wstępu na kąpielisko nawet dla zrzeszeń sportowych. Cena biletu dla dzieci do lat 18 i dla grup (wycieczek) wynosi od początku sezonu zł 1 — od osoby. Miesięczne karty wstępu, uprawniające zawodników zrzeszeń sportowych do codziennego wstępu [illegible] kosztują zł 20 — (miesięcznie).

Wysokość cen normalnych biletów wstępu uzależniona jest od opłaty za wodę, dostarczaną przez wodociąg miejski. W ub. roku Prez. MRN zarządzające kąpieliskiem, korzystało z ulgowej opłaty za wodę, płacąc zł 30.000 — (ryczałt) za cały rok bez względu na ilość pobranej wody. W roku bieżącym opłata za wodę ustalona została na zł. 1.05 za 1 m kub. zużytej wody. Cyfry zużycia za ub. rok, przeliczone po obecnej cenie zł 1.05 za 1 m kub. dają sumę około 130.000 na rok, a więc przeszło 4 razy więcej. — Skutkiem tego, mimo podniesienia cen [illegible] o 100 proc., mamy niedobór ok. zł 50.000.

2) Opłaty za przechowanie rowerów i motocykli nie pokrywają przy dotychczasowej wysokości ani 1/4 minimum utrzymania pracownika, zajmującego się przechowaniem.

3) Wodę w basenie zmienia się w takich samych odstępach czasu, jak w latach ubiegłych i bynajmniej nie czeka się, aż będzie „okropnie brudna".

4) Za zanieczyszczenie basenu winę ponosi publiczność, która na pisemne i ustne (przez głośniki) prośby i upomnienia, niestety nie reaguje. Personel kąpieliska robi wszystko, by usunąć zanieczyszczenia, powodowane przez korzystających z kąpieliska.

5) Zarząd kąpieliska miał przez dłuższy czas trudności z otrzymaniem piasku; obecnie piasek jest już w pia[illegible].

6) Bufet na kąpielisku prowadzą Krakowskie Zakłady Gastronomiczne, na które ZKS Ogniwo nie ma wpływu. [illegible] ZKS Ogniwo, niestety, nie znajdują u nich zrozumienia. Na życzenie prześlemy odpis odpowiedzi KZG na jedno z pism ZKS Ogniwo.

7) Megafon nie może, niestety, nadawać lekkiej muzyki, gdyż za to ZAIKS każe sobie płacić 3 proc. od wpływu brutto z biletów wstępu co zwiększyłoby jeszcze więcej niedobór, spowodowany kosztami wody.

Pozwolimy sobie jeszcze dodać, że stadion wraz z kąpieliskiem ZKS Ogniwo otrzymał w stanie wielkiego zaniedbania. Cały szereg urządzeń stadionu wymaga gruntownych remontów. Wystarczy zaznaczyć, że dno i ściany kąpieliska są wadliwie zbudowane, co powoduje dzienny ubytek słupa wody wysokości 10 cm., że minimalne rozmiary filtrów nie pozwalają na [illegible]ne używanie wody z basenu [illegible]aniu, że ściany amfiteatrzyku grożą zawaleniem itd. itd. Remonty wymagają dużych funduszów, które nie mogą być w gospodarce planowej uruchomione z tygodnia na [illegible].

Za zarząd:

Wiceprzewodniczący — Sajboth Józef
Wiceprezes — mgr Kubkowski Stan.

Gereben (Węgry) zwycięża w Sopocie

⊙ Oficjalne zakończenie międzynarodowego turnieju szachowego w Sopocie oraz rozdanie nagród odbyło się 1 bm. W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Gereben (Węgry) — 12 pkt., przed Troianescu (Rumunia) — 11.5 pkt., 3) Szilagyi (Węgry) — 10.5 pkt., 4) Popov (Bułgaria) — 10 pkt., 5) Makarczyk (Polska) — 8.5 pkt.

⊙ W Zakopanem odbyły się pokazowe zawody żużlowe z udziałem reprezentacyjnej kadry CWKS. Najlepszą formę zademonstrował Suchecki, bijąc rekord toru (długości [illegible]).

⊙ [illegible]

⊙ [illegible]

⊙ [illegible]